

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Jak stracono Gorgułowa

„Przebaczcie mi wszyscy! Rosjo, ojczyzno moja!” —  
były ostatnie słowa zabójcy prezydenta Francji

PARYŻ, 14 IX. Morderca prezydenta Francji Doumera, Paweł Gorgułow, został dziś stracony o świcie przez ścięcie gilotyną, o czym donieśliśmy wczoraj.

W poniedziałek prezydent Lebrun odrzucił ostatecznie prośbę o ulaskawienie Gorgułowa. Natychmiast przystąpiono do przygotowania egzekucji.

Kiedy wczoraj rano zgłosiła się do pałacu sprawiedliwości żona Gorgułowa w celu uzyskania

na widzenie się z mężem przepustki,

która dotychczas otrzymywała co wtorek, prokurator po raz pierwszy zaczął czynić trudności. Obawiał się bowiem, że żona mordercy, dowiedziawszy się o przygotowaniach do egzekucji, mogłaby zdradzić się wobec męża niebacznie słowem. Według przyjętych zwyczajów, skazańcy są trzymani do ostatniej chwili

na widzenie się z mężem przed egzekucją.

Wskutek interwencji obrońców, których zdaniem właśnie nieprzybycie żony we wtorek mogło objaśnić skazańca o zbliżającej się strasznej chwili, przepustkę wydano.

### Przygotowania do egzekucji

Bulwar Arago, gdzie mieści się więzienie, w którym przebywał morderca prezydenta republiki francuskiej, Gorgułow, przedstawiał dzisiejszej nocy osobliwy widok.

Od wieczora, gdy tylko po mieście rozeszła się wieść, że Gorgułow

po odrzuceniu prośby o łaskę, ma być rano stracony, poczęły się gromadzić na bulwarze tłumy ciekawych, żądnych widoku zgilotynowania zabójcy.

Liczni ludzie poobsiadali karoni drzew, w oknach domów, położonych w pobliżu więzienia, przebywały stałe „posterunki obserwacyjne”.

Około godz. 2ej w nocy kat państwowy Deibler zaczął z pomocnikami wznosić rusztowanie gilotyny.

Na tle murów więziennych widać było szare sylwetki ludzi,

montujących szafot.

Po godz. 4-ej na murach zarysowała się

ciemna sylwetka gilotyny. Nerwowość opanowała tłumy, gdy do więzienia przyjechał prokurator, obrońca mordercy, pop i lekarz więzienny.

Dreszcz przebiegł przez wszystkich, gdy dał się słyszeć szezęk spadającego noża gilotyny.

To kat przed egzekucją próbował, czy nóż działa sprawnie, czy przy egzekucji nie będzie niespodzianek.

Silne oddziały policji powstrzymywały tłum ciekawych w odległości kilkuset metrów od gilotyny. Żołnierze gwardji republikańskiej musieli dobyć szabli, by utrzymać porządek.

W tysiączu, tłumie panowała nonne milczenie.

O godz. 4.30

„monsieur de casis” — tak nazywany jest kat — zameldował prokuratorowi, że wszystko jest gotowe. Prokurator polecił obudzić Gorgułowa.

### W celi skazańca

Gorgułow spędził noc tak, jak poprzednie, niczego nie przeczuwając. Gdy o godz. 5.20 do celi delikwenta weszli urzędnicy sądowi, dwaj obrońcy oraz pop prawosławny, skazańca pogrążony był w głębokim śnie.

Po obudzeniu nie okazywał żadnego wzruszenia, aczkolwiek uświadomił sobie, co go czeka.

Wiadomość, iż wyrok ma być już chwila wykonany,

przyjął spokojnie.

Przez 10 minut odprawiał modły wraz z popem prawosławnym poczem się wypowiedział.

Społój jego został jednak wstrząśnięty niesamowitymi przygotowaniem do egzekucji. Posadzono go na krześle w środku celi, a pomocnik katowski

obejmuł mu krótko włosy na karku, aby nóż gilotyny trafił w gołe ciało.

Następnie wywleto mu z tyłu żołnierz kosażnik,

aby podczas ścinania głowy nie zsunął on się na kark.

Przy tych czynnościach Gorgułow trząsł się cały ze zdenerwowania.

Bez przerwy szeptał niezrozumiałe słowa. Duszkciem

wypił szklanek rumu, którą według tradycji podają skazańcom. Przed wyjściem z celi Gorgułow powiedział:

— Nie jestem monarchistą, ani komunistą. Umieram, jak wszyscy chłopcy w Rosji sowieckiej.

### Na szafocie

Na dziesięć minut przed g. 6-1r zebrany tłum zobaczył zdaleka wkraczających na szafot ludzi. Gorgułow szedł spo-

kojnie w towarzystwie pomocnika katowskiego i popa. Bezpośrednio przed egzekucją oświadczył, iż

nie żywił niechęci ani do prezydenta Doumera, ani do Francji.

Zabił prezydenta jedynie w imię swej idei.

Następnie zwrócił się do swej obrońcy, prosząc go by wyjednał dla niego

przebaczenie żony. Zarazem przekazał on prośbę do żony, by

wychowała dzieci w duchu jego idei, dla której umiera.

Spokojnie wszedł Gorgułow na szafot i położył się sam na desce śmierci.

Odważnie wsunął głowę w otwór gilotyny.

— Przebaczcie mi wszyscy, — wyszeptał, a dalej zdążył jeszcze powiedzieć:

„Rosjo, ojczyzno moja”.

Zgrzyt spadającego noża gilotyny — i

głowa mordercy spadła do kosażnika pod gilotyną.

Cała egzekucja trwała 10 sekund.

O godz. 5.52 wyrok był wykonany.

Żona mordercy złożyła w prokuraturze podanie o wydanie jej ciała straconego. Prośba jej będzie prawdopodobnie uwzględniona.

## Aresztowanie kanclerza Papena

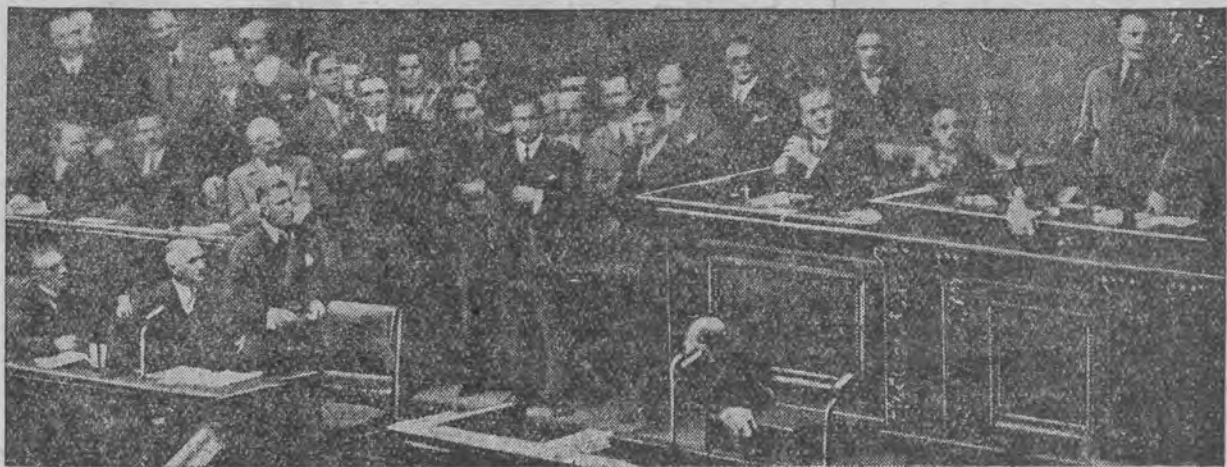
jeśli się nie stawia na wezwanie komisji śledczej Reichstagu?

BERLIN, 14 IX. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji obrony praw parlamentu uchwalono większością głosów przekształcenie tej komisji na nadzwyczajną komisję śledczą dla zbadania słynnych zajęć w Reichstagu, kiedy to kanclerz Papen nie otrzymał głosu.

W trakcie dyskusji poseł Oberforen zażądał wyjaśnień, czy większość komisji gotowa jest nakazać aresztowanie kanclerza Papena, gdyby ten nie stawiał się na jej wezwanie.

Były przewodniczący Reichstagu Loebe odpowiedział, że ta rzecz nie nadaje się narazie do dyskusji, a obecny przewodniczący Reichstagu Göring wyraził nadzieję, że kanclerz nie pogwałci ustawy.



Dramatyczny moment posiedzenia Reichstagu, na którym kanclerz Papen miał ogłosić dekret Hindenburga, rozwiązujący parlament. Przewodniczący hitlerowiec Goering (na trybunie) nie chce udzielić głosu kanclerzowi Papenowi (na lewo na przedzie stoi).

### Uchwały Reichstagu nieważne

BERLIN, 14 IX. (PAT). — Na list przewodniczącego

Reichstagu Göringa odpowiedział dziś prezydent Hindenburg pismem, w którym oświadcza, że uchwałę, przyjętą przez parlament Rzeszy po

wręczeniu przewodniczącemu dekretu, uważa za sprzeczną z konstytucją i nieważną i nie zamierza wyciągać z niej konsekwencji. Tem samym sfery

miarodajne zamykają dyskusję między przedstawicielami Reichstagu i rządem.

Widoczne są starania, by skłonić narodowych socjalistów do uchylenia wniosku, uważającego uchwały Reichstagu za ważne. W ten sposób miałby być zlikwidowany konflikt między parlamentem a rządem Papena.

### Kuratela rządowa nad związkami przysposobienia wojskowego

BERLIN, 14.9. (PAT) — Rozważane oddawna przez gen. Groenera plany zjednoczenia związków sportowych i przysposobienia wojskowego młodzieży, zostały dziś zrealizowane drogą dekretu prezy-

(Dokończenie na stronicy 3-iej)

# Kronika pacyfistyczna

### NOWE WYNAZKI

Dwaj inżynierowie włoscy wynaleźli bezdymny i eksplodujący bez huku proch. Przy wystrzale z działa ukazało się jedynie białe pa semko dymu i dał się słyszeć odgłos, przypominający uderzenie młotkiem. Obecni przy tem fachowcy, posiwiali w bojach żołnierze, byli tak wzruszeni, że uściskali wy nalazców. Pozostaje tylko jeszcze wynaleźć granaty, które nie ogłuszalyby nas przy wybuchu, lecz śpiewały jakąś łagodną kołysankę a doprawdy słodko będzie umierać za interesy przemysłu wojenne go (Deutsche Zukunft 1. 9. 1932)

### WZRUSZAJĄCA WSPÓLPRACA.

Przemysłowcy niemieccy sprzedali wszystkie patenty na przygotowywanie gazów bojowych prywatnym francuskim koncernom chemicznym. W południowej Francji zbudowano zgodnie z ich wskazówkami kilka fabryk gazów. Mówią również o urządzeniu podobnej fabryki w Polsce, przyczem niemiecka fabryka Krupp i francuska Scheider - Creuset mają finansować wspólnie to piekielne przedsięwzięcie (Deutsche Zukunft, 1. 9. 1932).

### WESOLA WOJNA — ESTETYCZNE CMENTARZE.

Wydawca nowojorski, G. P. Gutman, zamierzał ogłosić dzieło, które przedstawiłoby okropności wojny. Zwrócił się więc do ministerstwa wojny (war department) z prośbą o dostarczenie mu odpowiednich obrazów. Prośba ta została odrzucona przez gen. Savig J. Carr umotywowaną w sposób następujący: Zdjęcia przed stawiające grozę wojny nie mogą być oddane do dyspozycji firmy wydawniczej. Jedynie obrazy ukazujące miłe (pleasant) rysy wojny mogłyby być przesłane. Publikacja przejmujących przerażeniem rzeczy byłaby nieetyczna, nieprzyzwoita i niemądra z państwowego punktu widzenia (Friedensfront, 1. 9. 1932)

### WYŚCIG ZBROJEŃ

Wydatki wojenne Niemiec w roku budżetowym 1931-32 wynoszą 65,1 proc. całego budżetu. Francja poświęciła na ten cel 46 miliardów frs., czyli 76,5 proc. budżetu państwowego, a Stany Zjednoczone — 72,2 proc. Cyfry te świadczą, że głównym zadaniem państw jest obecnie organizacja militarystyki. (Biuletyn międz. komisji antymilitarystycznej nr. 97)

### OBŁĘD MILITARYSTYCZNY

Anna Knur, sekretarka komitetu kobiecego węgierskiej partii socjalistycznej, została aresztowana za to, że na jednym z prowincjonalnych wieców wzniosła okrzyk „Do syć wojen!” — Arkossy, znany pisarz węgierski, został skazany na siedem miesięcy więzienia za wydanie książki p. t.: „Pozostawiliśmy za sobą tysiące trupów”. (Biul. międz. kom. antymilit. nr. 99).

### TORPEDY POWIETRZNE

Senator amerykański Frazier za żądał, aby kongres waszyngtoński wybrał tajną komisję dla zbadania wynalazku, umożliwiającego niszczenie zapomocą eksplozji i pożarów, całych miast i armii, znajdujących się w odległości 1000 mil, jak również najbliższej opancerzonych okrętów wojennych. Wynalazca nazywa się Barlow, mieszka w Stamford (Connecticut) i zgodziłby się odstąpić swój wynalazek Stanom Zjednoczonym. (Biul. międz. kom. antymilit. nr. 102).

### GDYBY WSZYSTKIE MATKI UCZYNIŁY TO SAMO

W Belgii skazano na 3 miesiące więzienia pacyfistę R. A. Simeon za odmowę pełnienia służby

# TROCKI W ZAPŁOMBOWANYM WAGONIE znowu dzisiaj jak przed 15 laty jedzie przez Europę

Podczas gdy na Kremlu włada obecnie Stalin, który wyrosł na barkach Leona Trockiego, były dyktator wojskowy sowieckiej republiki a od kilku lat jej polityczny wygnaniec, w dali od swego kraju, ciężko chory, kołatał długą u bram rządów europejskich, by powoli mu przejechać przez terytorja z obecnego miejsca wygnania w Turcji do kapieliska czechosłowackiego Piszczany.

I oto ten, który jeszcze kilka lat temu trząsał potężnym państwem rosyjskiem, dziś porusza się ledwie. Widocznie jednak i ten chory organizm wywiera swój silny wpływ na zewnątrz, skoro rządy państw, przez których terytorja Trocki miał przejechać postawiły mu cały szereg warunków, które są niezem innym w praktyce jak tylko więzieniem na wolności.

A więc Turcja, Bułgaria, Jugosławia i Węgry udzieliły Leonowi Trockiemu przejazdowych wiz pod warunkiem, że uda się on do Piszczan w osobnym coupe i że podczas podróży nie wolno mu wyglądać z okna wagonu.

W Bułgarii, Jugosławii i na Węgrzech ponadto będzie Trocki w czasie przejazdu strzeżony przez specjalnych agentów policji.

Na granicznej stacji Szob Trocki wysiadzie poraz pierwszy z expresu Konstantynopol — Ostenda i zajmie miejsce wraz ze swym sekretarzem prywatnym w autokarze dyrekcji kąpieliska w Piszczanach.

W samych Piszczanach zarezerwowano dla Trockiego dwa skromne pokoje w hotelu „Royal”.

Ale i tu będzie się on znajdował jak w więzieniu. Mimo późniejszego sezonu kąpielowego i mimo ograniczonej w tym czasie liczby gości, nie będzie wolno Trockiemu spożywać obiadów w wspólnej jadalni ale będą mu one serwowane w jego pokoju mieszkalnym.

Zarówno podróż do hotelu, jak i droga powrotna Trockiego odbędą się w ścisłej izolacji byłego dyktatora Rosji od świata zewnętrznego.

Charakterystycznym jest, że dyrektorem hotelu „Royal” jest również uchodźca rosyjski, ale z pod znaku dawnej Rosji, były ziemianin Luboszycki.

Trocki omówił z góry ryczałt za pobyt w Piszczanach. Dzielne koszty pobytu i kąpieli oraz opieki lekarskiej (specjalny lekarz dr. Veres) wyniosą około 90 złotych.

Jak widzimy, zarówno podróż, jak i sama kuracja Trockiego, odbywać się będą wśród dość specyficznych warunków, daleko odbiegających od spokojnych warunków leczniczych każdego przeciętnego człowieka. Jak się jednak zdaje, Trocki godzi się z losem i podejmuje tę podróż leczniczą pod przymusem ciężkich schorzeń, które stanowią pozostałość jego lat wygnania w dalekiej Rosji azjatyckiej (Alma Ata). Przypomnieć należy, że bezpośrednio po przybyciu do Europy rozpoczął Trocki starania u szeregu państw posiadających uzdrowiska o prawo przybycia celem leczenia się. Wszystkie te zabiegi pozostały dotychczas bezskuteczne, — gdyż zarówno Turcja nie mogła dotąd zdecydować się na udzielenie Trockiemu wiza wyjazdowej, jak i państwa po-

siadające uzdrowiska zajmowały stanowisko odmowne.

Mówiono nawet, że obok zwykłych względów ostrożnościowych, nakazujących tym państwom unikania ewentualnych „kłopotów” z kuracuzem, działały tu wpływy jego zacietegowanego antagonyisty Stalina, który wołał go widzieć na wysepce tureckiej Principo.

Równo 15 lat temu Trocki jechał przez Europę w zapłombowanym wagonie do Rosji. — Wtedy jechał po władzę, w pełni swych sił. Dziś jedzie znowu przez kraje europejskie w zapłombowanym wagonie — dla ratunku ostatka swych sił, w piszczańskich błotach! Wolny, a jednak więziony! Sie transit gloria....

PRAGA, 14 IX. W dniu dzisiejszym przybywa do Piszczan na dwumiesięczną kurację Lew Trocki.

W niektórych kołach czechosłowackich wywołano przez rząd zezwolenie na pobyt Trockiego w Czechosłowacji wywołano wielkie wzburzenie. Szczególnie ostro przeciw Trockiemu występują byli członkowie czeskich legjonów na Syberji.

Donagają się oni wręcz o aresztowania b. komisarza sowieckiego przy wkroczeniu na terytorjum Czechosłowacji.

Organ legjonistów czeskich „Legie” dowodzi, iż

wpuszczenie Trockiego do Czechosłowacji jest policzkiem.

wymierzonym rodzinom tych, którzy padli w bojach z bolszewikami. Pismo wzywa rodziny legjonistów, którzy padli na Syberji, aby

gremjalnie występowały ze skargami do prokuratora,

wskazując na jakie paragrafy należy się powoływać i domagały się aresztowania Trockiego oraz postawienia go przed sądem, z jego bowiem rozkazu tyśiące czechów ginęły na dalekim Sybirze.

Rodziny, pozbawione przez akcję Trockiego żywicieli, mają prawo domagać się odszkodowania. Pismo publicznie oskarża Trockiego o

masowy mord z premedytacją

Trocki chce w Piszczanach zakończyć swe pamiętniki, które sprzedał już jednej z amerykańskich agencji prasowych.

Zobowiązał się przytem, że nie udzieli wywiadu żadnemu dziennikarzowi, dopóki pamiętnik nie będzie wydrukowany.



## Wkrótce!

### Dźwiękowe Kino „CAPITOL”

Tradycyjnie zawiadamy uprzejmie, że: jak w latach ubiegłych, tak i obecnie repertuar nasz będzie stał na najwyższym poziomie.

Na sezon bieżący kontraktowaliśmy najprzedniejsze arcydzieła filmowe, których tytuły i obsadę podamy wkrótce!

Dzisiaj i dni następnych wyświetlamy:

### „Los Dzentelmana” z Gilbertem, Wohlheimem, Anitą Page

### Wkrótce! SLEDZTWO

reżyserji Siódmaka

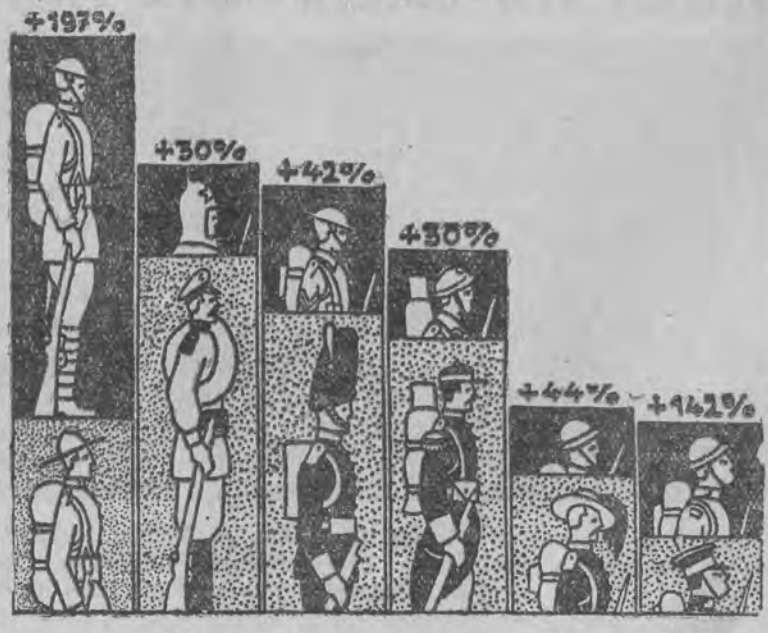
### Szanghaj-Express

Reżyserji Sternberga z Marleną Dietrich

## Wyższe Studium Handlowe Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi.

Studja trzyletnie. Warunki wstępu: ukończenie szkoły średniej lub liceum handlowego albo egzamin wstępny. Początek wykładów 1 października r. b. Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Wszechnicy ul. Nowo-Targowa 24 w godzinach od 16-ej do 19-ej

### Świat się zbroi



Nasza ilustracja przedstawia porównanie sum, wydawanych przez poszczególne państwa na zbrojenia przed wojną (1913 — 14) i obecnie (1930-31). Sumy podane

## Człowiek, którego zabiłem!

# Aresztowanie kanclerza Papena

(Dokończenie)

enta Rzeszy, ustanawiającego kuratelę nad wszystkimi związkami przysposobienia wojskowego młodzi. Przewodnictwo w tem kuratorjum oddano ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy, na wice-przewodniczącego mianowano gen. piechoty v. Stuelpnagela, b. komendanta okręgu wojskowego w Dreźnie. Kuratorjum ma rozłożyć opiekę nad wszystkimi związkami przysposobienia młodzi poza związkami komunistycznymi. Kuratorzy mają działać w ścisłym kontakcie z rządami krajów związkowych. Na finansowanie tej akcji oddano 1 i pół miliona marek, pomieszczonych na ten cel w budżecie

## Tajna drukarnia komunistyczna

BERLIN, 14.9. (PAT) — Policja wykryła w Berlinie tajną drukarnię komunistyczną, gdzie drukowano nielegalne pismo „Der Rote Sturm”. W drukarni aresztowano 7 osób przy pracy. Skonfiskowano kilkanaście tysięcy egzemplarzy gazety wydawanej zamiast zawieszono pisma „Ro-

te Fahne”. Pismo zawierało wezwanie do strejku generalnego i obrazy pod adresem rządu i urzędników.

## Zamach bombowy na urzędnika M.S.Z.

BERLIN, 14.9. (PAT) — Na dom jednego z urzędników min. spraw zagranicznych, Weissenhorna dokonano ubiegłej nocy zamachu bombowego. Siła ładunku dynamitu wysadziła drzwi wejściowe i u-

szkodziła ściany domu. Na miejscu wypadku znaleziono notatkę, zapowiadającą zamach na burmistrza Leutze, członka bawarskiej partji ludowej.

## Mowa wyborcza Hitlera

BERLIN, 14.9. (PAT) — Na zebraniu przywódców narodowo-socjalistycznych Hitler wygłosił przemówienie programowe, w którym sprzecyzował tezy wyborcze.

# Wampir Bukaresztu wysysa krew młodych dziewcząt

BUKARESZT, 14.9. — Mieszkańcy przedmieść Bukaresztu żyją w ustawicznej panice podobnej do tej, jaka opanovała ludność Dusseldorfu podczas notwornych występów słynnego wampira Piotra Kürtena. W stolicy Rumunii zanotowano w ciągu jednego tygodnia kilkanaście napadów na młode

dziewczeta.

Jakiś zagadkowy osobnik, zdaje się, że

kobieta przebrana w męski strój, napada na młode dziewczeta, które

ogłusza uderzeniem brezentowej laski, napełnionej piaskiem.

Każda ofiara, budząc się następnie z omdlenia widzi

na wewnętrznej stronie łokcia ma

łagodną ranę,

zabandażowaną umiejętnie, lub tylko zaklejoną plasterem.

Okazuje się, że upiór bukareszteński po ogłuszeniu ofiary,

przecina jej żyły na ręce i ssie z niej krew.

Gdy nraczy się do syta, jodynuje ofiarę ranę, a w razie potrzeby bandażuje. Każdego dnia zgłaszają się do policji dziewczeta, dotychczas, iż były napadnięte przez wampira.

## Największe porty świata

Największym portem świata — ze względu na ruch statków — jest obecnie New York. W r. 1931 wpływło do portu nowojorskiego 23 miliony tonn statków (netto). Mniejszy cokolwiek jest ruch portu londyńskiego, dla którego odnośna liczba wynosi 21,6 milj. ton. — Hamburg wykazał w ostatnim roku 20,9 milj. tonnażu statków przybywających, Rotterdam — 17,9 m. t., Antwerpja 19 m. t., Marsylja 13,8, Liverpool 13,1 (przed kryzysem, w r. 1929, 14,7 m. t.), Neapol 10,6, Southampton 10,5, Genua 10, Brema 5,8, Kopenhaga 4,7.

Do Gdańska przybyło w r. 1931 4,1 milj. tonn statków, do Gdyni 2,6 milj. W porównaniu z innymi portami Bałtyku, ruch w porcie gdynińskim jest większy, niż w portach Szczecina (1,9 milj. tonn), Rostoku (2 milj. tonn), Rygi (880 tys. t.), Królewca (640 tys. t.) Okazuje się więc, że Gdynia jest dziś trzecim portem Bałtyku; przed nią kroczy tylko Sztokholm (4,5 milj. tonn) i Gdańsk (4,1 milj. tonn).

## Filmowanie demonstrantów

Policja szwedzka, która w ostatnich czasach wiele miała roboty z komunistycznymi demonstracjami, szczególnie w okręgu Norrland, postanowiła w przyszłości robić zdjęcia filmowe ze zbiegowisk, aby w ten sposób identyfikować przywódców demonstracji.

# Dwuminiutowa cisza

dziś o 12-ej podczas pogrzebu lotników

WARSZAWA, 14.9. (PAT) — Obywatelski komitet pomocy społecznej w Warszawie wystąpił z inicjatywą uczczenia pamięci 6. p.

por. Żwirki i inż. Wigury dwuminiutową ciszą w całym kraju w dniu pogrzebu, w czwartek, dnia 15 b. m. punktualnie o godz. 12.

# Wymordował kochanków żony

kórzy wcale nie byll jej kochankami

ESSEN, 14 IX. (PAT). — W Duisburgu kupiec tamtejszy Becker zamordował rzekomego kochanka swej żony, złotnika Buchholza. Becker

przed trzema laty zamordował z zazdrości swą żonę. Po odsiedzeniu kary, dowiedziawszy się o adresach rzekomych kochanków swej żony, udał się do Halle i tam zastrzelił jednego z nich, następnie przyjechał do Duisburgu i tu zastrzelił drugiego. Szczęśliwym trafem, policji udało się schwycić zabójcę, który, jak oświadczył policji, miał zamiar zgładzić pozostałych jeszcze dwóch kochanków. Najtragiczniejszym w całej aferze jest, że zamordowani nie byli wcale kochankami żony Beckera.

**Człowiek, którego zabiłem!**

# Studenci bułgarscy przeciwko Międzynarodowej Federacji

WIEDŃ, 14.9. (Orient). — Bułgarskie pismo „Ustrem” donosi, że nowy prezes bułgarskiej narodowej organizacji studenckiej, dr. Minkow, oświadczył co następuje: „Bułgarska organizacja studencka wystąpi prawdopodobnie z międzynarodowej organizacji studenckiej, bo organizacja ta okazała się utworzoną przez zwycięzców politycznych. Wzajemnie bułgarska organizacja studencka będzie dążyła do nawiązania ścisłego kontaktu ze studenckimi organizacją

mi, które walczą o nowy porządek polityczny w Europie, a więc ze studentami węgierskimi, amerykańskimi, skandynawskimi i t. d. Bułgarska studencka organizacja sama powzięła inicjatywę co do utworzenia nowego międzynarodowego ruchu studenckiego. Wresztą myśl o tem powstała już 2 lata temu wśród studentów węgierskich, bułgarskich i macedońskich na międzynarodowej konferencji w Budapeszcie”.

# Sam rozkręcił szynę i zapobiegł katastrofie, aby otrzymać lepsze stanowisko

KIELCE, 14.9. (PAT) W związku z doniesieniem o tajemniczym zamachu na pociąg między stacjami Jastrzębiem i Szydłowcem, utlareniony przez torowego Dawidowicza, pierwsze dochodzenie ustaliło, że ma się tu do czynienia z mistyfikacją. Dawidowicz, który za karę został przeniesiony na obecne stanowisko, pragnąc zasłużyć sobie na lepsze stanowisko, zainicjował zamach. Sam rozkręcił

szynę, następnie skrępował sobie nogi i zakneblował usta, poczem spowodował wybuch petardy, zatrzymując nadjeżdżający pociąg i zapobiegając katastrofie. Dawidowicz przewieziony do szpitala ma się dobrze i żadnych obrażeń ciała u niego nie stwierdzono. Rękę prawdopodobnie skaleczył przy rozkręcaniu szyn, na co wskazują ślady krwi w miejscu rozkręcenia

## Wilhelm nie wróci

Policja nim się opiekuje  
AMSTERDAM, 14.9. (PAT) — Urzędowo głoszą, że pogłoski krążące dziś po południu o niespodziewanym powrocie b. cesarza Wilhelma do Niemiec okazały się bezpodstawne. B. cesarz znajduje się nadal w Zandvoort u jednego ze swych przyjaciół i pozostaje pod opieką policji.

## Wszystkie państwa przyjdą z pomocą Europie środkowej

STRESA, 14.9. (PAT) — Projekt konwencji, co do którego zapadło wczoraj porozumienie między Francją, Włochami i Niemcami, przewiduje w obecnej swej redakcji udział finansowy prawie wszystkich państw europejskich w akcji sanacji walutowo-finansowej i w poprawie sytuacji rolnej krajów Europy środkowej i wschodniej.

## 15 wyroków śmierci w jednym dniu

MOSKWA, 14.9. (PAT) — W dniu dzisiejszym w ZSSR ogłoszono 15 wyroków śmierci. 12 wyroków zapadło w różnych miejscowościach na Kaukazie za kradzież kolejową. Dwóch chłopów skazano za kradzież krowy z kolektywu. W Leningradzie w procesie OSSO - Awjochimu skazano jednego oskarżonego na śmierć i 13 na długoterminowe więzienie.

## Dziennikarz żydowski zwolniony z aresztu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Dziennikarz żydowski Feinkind, o którego aresztowaniu przed paroma dniami donosiliśmy, został uwolniony z aresztu. Wytoczono mu sprawę z artykułu o obrzędy policji. Jednocześnie co do innych zarzutów prowadzi przeciw niemu postępowanie sekcja żydowska syndykatu dziennikarzy warszawskich.

## Miljard dolarów zamiast 11 miliardów

WIEDŃ, 14.9. (PAT) — Donoszą z Nowego Jorku o opracowanych przez rzeczoznawców europejskich propozycjach pod adresem Ameryki, mianowicie zapłatę 1 miliard a rzecz St. Zjednoczonych, zamiast 11 miliardów, jakie państwa europejskie razem winne są Ameryce. Suma 1 miliard dolarów miałaby być osiągnięta drogą pożyczki między państwowej i o procentowaną na 4 i pół proc. rocznie.

## 50 żołnierzy zabitych katastrofa pociągu Legji Cudzoziemskiej

ORAN (Afryka), 14.9. (PAT) — W okolicach Tlencen pociąg osobowy wiozący 500 oficerów, podoficerów i żołnierzy legji cudzoziemskiej spadł z nasypu. Zginęło 50 ludzi, a rannych jest około 80. Katastrofa spowodowana była osunieciem się ziemi z powodu długotrwałych deszczów.

## Bawełna amerykańska przez Gdynię

Jedna z firm amerykańskich w Bostonie zamierza w najbliższym czasie uruchomić w Gdyni własną filję dla bezpośredniego importu bawełny amerykańskiej. (Is.)

Dźwiękowy Kinoteatr  
**„LUNA”**  
Dziś i dni następnych!  
Areyfilm produkcji francuskiej  
p. t.

Książę  
**Bouboule**  
W roli głównej  
**Georges Milton**

Król fantazji i humoru, genialny kombinator, dziecko paryskiego przedmieścia.

Nadprogram:  
Aktualności.

Początek seansów o g. 4 p. p. w sob., niedz. i święta poranki Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne, z wyjątkiem reprezentacyjnych.

# Programy radiowe

## przeladowane są muzyką lekką

Wydała się nam, że 65 proc. muzyki w polskich programach radiowych, to za dużo w stosunku do słowa mówionego. Muzyka lekka jest rzecz prosta, w chwilach odpoczynku i odetchnienia potrzebna, ale nadużywana — rozprasza, denerwuje i poniza.

W „Gazecie Lwowskiej” czytamy właśnie uwagi dr. Stefana Łobaczewskiego na temat twórczości muzycznej w radio. P. Łobaczewski traktuje radjomuzykę nie jak rozrywkę i przyjemność. Uważa, że radio powinno odegrać i odgrywa już doniosłą rolę w tworzeniu nowych wartości muzycznych.

Człowiek współczesny, stwierdza p. Łobaczewski, zna tylko jeden typ twórczości — ten, który opiera się na eksperymencie. Twórczość artystyczna eksperymentuje dzisiaj w zakresie zdobycia nowego materiału, nowych form, do tego materiału dostosowanych, i nowych środków artystycznych.

Najwięcej możliwości eksperymentalnych nasuwa twórczość muzyczna:

Kompozytor współczesny tworzy pod zupełnie innym kątem widzenia, aniżeli jego kolega z generacji poprzedniej. U niego cała — jeżeli się tak wyrazić można — metafizyczna treść dzieła muzycznego schodzi na drugi plan, albo wogóle nie dochodzi nawet do świadomości. Nie szuka on pomysłów twórczych, nie wybiera ich z punktu widzenia pewnych specyficznych wibracji uczuciowych, które chciałby w sposób najbardziej bezpośredni zasugerować słuchaczowi, ale zawsze i wszędzie eksperymentuje w zakresie materiału. Dawny materiał uznał za przeżyty szuka nowych możliwości wyrażenia się, dobiera swe pomysły z perspektywy tych nowych możliwości dźwiękowych. Ale w muzyce, jak i w sztuce wogóle, dopiero współdziałanie twórcy z odbiorcą tworzy wartości artystyczne. To właśnie współdziałanie umożliwia jest dziś w sposób zupełnie wyjątkowy za pośrednictwem radio. Radio nie tylko pozwala młodemu kompozytorowi zrealizować swe aspiracje tam, gdzie skon-

plikowany aparat wykonawczy kazałby mu zbyt długo na to czekać, ale je też popularyzuje, i to popularyzuje w jedynym uciejwem tego słowa znaczeniu: dopuszcza w sferę jego eksperymentu szerokie i najszersze masy w kontakcie, z którymi zyskuje dopiero jego twórczość należyty oddźwięk. Co więcej pozwala mu radio na kontrolowanie zdobywan. przez siebie nowych możliwości dźwiękowych i formalnych w muzyce. Jakkolwiek aparat radiowy nie funkcjonuje jeszcze z absolutną precyzją w zakresie wydobycia poszczególnych barw dźwiękowych i ich kombinacji, to jednak już i dziś oddaje kompozytorowi w tym kierunku nieocenione tuje on już samotnie, w izolacji od społeczeństwa tak, jak to miało miejsce dawniej. Eksperymentuje wraz z nim tysiące i tysiące radjosluchaczy. I dr. Łobaczewski wnioskuje: dzięki eksperymentowaniu słuchacz staje się stopniowo odbiorcą coraz bardziej uświadomionym.

A jak się przedstawia kwestja muzyki lekkiej? Dr. Łobaczewski nazwa ją „popularyzacją muzyki w złym znaczeniu”. Powiada tak:

Potrzeby pewnej kategorii słuchaczy zaspokajać będzie zawsze muzyka lekka, która nawet pozostając w granicach dobrego smaku, stroni z natury od wielkiego eksperymentowania.

Ale publiczność inteligentna — dodaje — złożona nie tylko z muzyków, lecz i z amatorów, znajdzie swą rolę właśnie w tworzeniu nowych wartości. Co się zaś tyczy szerokich mas, trzeba je koniecznie dopuszczać do korzystania z nowych wartości, aby podnosić i uszlachetniać ich sąd i wyrobienie artystyczne. (r)

## Co usłyszymy dziś przez radio

12.45 Muzyka z płyt gramofonowych  
15.35 Płyty gramofonowe  
16.40 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o-mówi prof. Henryk Mościcki

17.00 Koncert popołudniowy  
18.00 „O alchemji współczesnej” — wygl. prof. Konstany Zkrzewski

18.20 Muzyka taneczna  
19.45 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi.

20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. filh. warsz. po dyr. Stan. Nawrota — Iga Garda (piosenki) i prof. Ludwik Ursztein (akomp.)

21.20 Słuchowisko p. t.: „Drugie imię miłości” p-g. Młazewskiego

22.00 Audycja z filmów dźwiękowych na aparaturze fotocelowej firmy „Natawis”.

22.50 Muzyka taneczna  
22.40 Wiadomości sportowe

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Koenigswursterhausen (1635)  
20.30 Koncert (inwencja na smyczkowi orkiestrę Schifffmana, symfonia A-dur Brucknera)

Berlin (419)  
20.00 Opera Mozarta „Wesele Figara” (w 3 i 4 akt.)

Wrocław (25)  
20.30 Variete na orkiestrę Stuttgart (360)

22.45 Utwory Mozarta (uwertura „Flet zaczarowany”, koncert fortepianowy C-moll, Żart muzyczny symfonia chłopiecka)

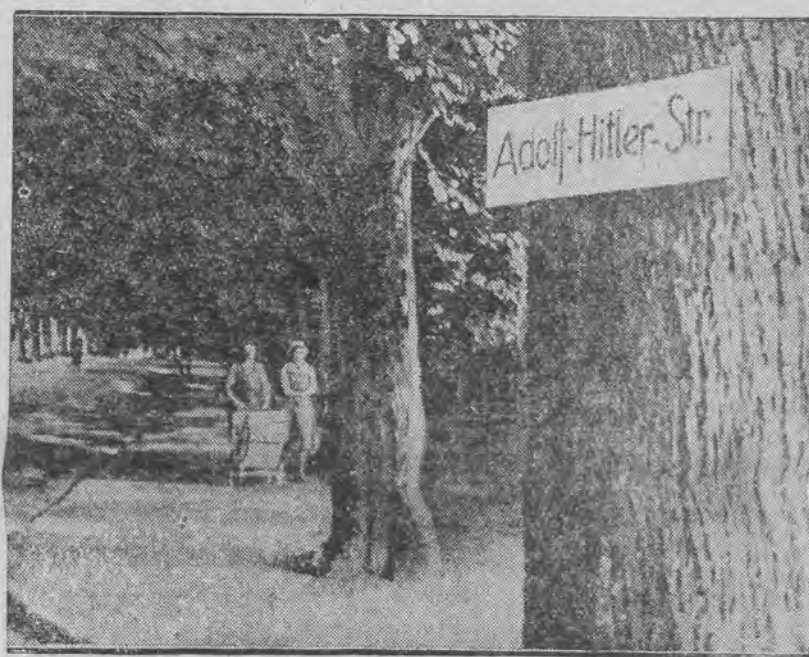
Wiedeń (516)  
20.05 Kontrasty jazzbandowe  
21.45 Muzyka kameralna (kwartet smyczkowy C-dur Beethovena kwintet C-dur Schuberta)

London (356)  
20.00 Utwory Czajkowskiego (Marsz słowiański, w lesie, koncert fortepianowy B-moll, symfonia F-moll).

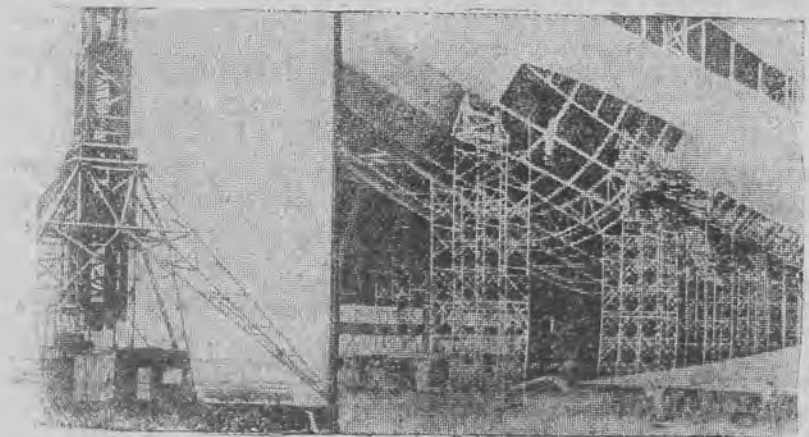
Medjoan (501)  
20.30 Opera Saint-Saensa „Samson i Dalila”

Bero-Muenster (459)  
20.30 Melodie hebrajskie z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych

**Człowiek, którego zabiłem!**



ULICA HITLERA  
w miasteczku meklemburskim Bad Doberan.



### NAJWIĘKSZY STEROWIEC ŚWIATA

wykonywany jest obecnie w stoczni sterowców Akron w Stanach Zjednoczonych. Będzie on nosił nazwę „Macon”. Na lewo ruchomy maszt kotwiczny dla tego olbrzyma, dający się rozkładać do wysokości 49 metrów, ważący 4.500 centnarów i dający się przesuwac zapomocą specjalnych czolgów.

## PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6  
Szybka pomoc lekarska  
Przewóz chorych.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 51 z dnia 15 września 1932

# MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

### Ciąg dalszy.

— Nie, nie! — zawołała zrozpaczona. — To nieprawda! Niech mi pan powie, że to nieprawda. Nie wierzę już w to! Ja tylko śnię! Jutro, albo pojutrze obudzę się i może będę leżała w kołysce, jako niemowlę! Muszę się przecież obudzić!

Dżewad Pasza milczał. Masza spojrziała nań wreszcie blagłym wzrokiem:

— Co mam teraz uczynić?

— Nie. Poprosto czekać. — Wszystko, co się robi samemu, jest zawsze jeszcze o wiele głupsze, niż najgłupszy przypadek.

Kilka razy przeszedł się po pokoju, poczem przystanął i mówił dalej:

— Szkoda. Dla mnie jest pani teraz stracona. Nie ma się już odwagi do oszustwa, gdy się właściwie jest bogatym...

— Ale co teraz będzie?

— Nie mam pojęcia. Niech

pani położy się spać. Może zostanie pani jutro królową Anglii, lub barówką w „Casino de Paris”. Pani losy są dla mnie zbyt nieobliczalne!

### ROZDZIAŁ XIX.

## Punkt kulminacyjny

Robinsonada w dwójkę toczyła się dalej.

Nazajutrz rano Maszę obudziło stukanie przy drzwiach. Usłyszała na korytarzu głosy. Przerazona podniosła się i ujrzała Dżewada Paszę tuż przy drzwiach. Gdy zauważył jej ruch, przyłożył palec do ust, dając jej do zrozumienia, aby zachowała ciszę. Masza zrozumiała. Na korytarzu toczyła się ożywiona dyskusja. Jakiś męski głos mówił:

— Ale przecież ten klucz pasuje! Widocznie coś jest w zamku! Drzwi zawsze otwierały się z łatwością!

— Pośle tu potem ślusarz! — odezwał się głos kobiety. — Niech skontroluje, co się stało. Tymczasem musimy wzięc bieliznę z sąsiedniego pokoikulu

Kroki oddaliły się. W pokoju obok rozległ się zgiełk.

— Daj mi spokój! — krzyknął nagle kobiety głos. Potem rozległ się chichot, potem znowu szepty. Wreszcie zamknięto sąsiednie drzwi i kroki oddaliły się po schodach. Wszystkie ucichło. Dżewad Pasza uśmiechnął się z uczuciem ulgi.

— Mieliśmy szczęście... — powiedział.

Nadsłuchiwał jeszcze przez chwilę. Potem ostrożnie odsunął rygiel i otworzył drzwi. W tej samej chwili Masza wydała stłumiony krzyk. Tuż przy drzwiach stał jakiś mężczyzna; zagładając ze zdumieniem do pokoju.

Dżewad Pasza stał zupełnie spokojnie. Człowiek, ubrany we frak kelnera i trzymający w ręku pęk kluczy, zbliżył się, pełen zdumienia. Na jego twarzy ukazały się rumieńce.

— Co pan tutaj robi? — zapytał nagle.

Dżewad Pasza uśmiechnął się. Ale z jego jowialnej twarzy wyzierała para groźnych o-

czów. Spokojnie wyciągnął rękę i powiedział z imponującą pewnością siebie:

— Dzień dobry. Dobrze się składa, bo właśnie chciałem z panem pomówić.

Przybył niepewnie podniósł rękę. Na twarzy jego malowało się bezradne przerażenie.

— Doprawdy nie wiem... — zaczął.

Ale w tej samej chwili Dżewad Pasza schwył go za ramię, wciągnął go do wnętrza i zasłonił mu ręką usta. Po chwili obaj wytoczyli się na korytarz. Masza siedziała z drżącym sercem. Przyspieszone tętno dawało ją za gardło. Nie słyszała i nie widziała już nic z tego, co się działo po zaskoikem. Niebawem rozległ się trzask zamykanych drzwi. Po chwili wszedł Dżewad Pasza. Pałł papierosa i mówił:

— Ulokowałem go w sąsiednim pokoju. Nie może się ruszyć. Ponieważ właśnie brano bieliznę, nie wejda tam przed jutrem.

Masza milczała z przerażeniem. Dżewad Pasza wyjął z kieszeni książeczkę z bonami. Co pani życzy sobie na śniadanie?

— Nic — powiedziała Masza

ochryplym z przerażenia głosem.

Godziny wlokły się nieznosnie i wolniej, niż dotychczas. Masza wciąż siedziała przy oknie i przyglądała się ruchowi ulicznemu. Ale to życie tam w dole nie zdradzało w niczem tego, co ją interesowało. Nic się tam nie działo. Ludzie przechodzili, jak zwykle. Nic nie przemawiało za jakimiś wyjątkowymi wypadkami. A jednak przecie cały świat powinien był być podniecony. Gdzie był Tomasz? Gdzie byli Moran-dowie? Nikt z nich nie pojawił się w polu widzenia. W świecie widniała luka, a Masza odczuwała ją w swem sercu i mózgu; jako ranę poprostu cielesną. Nadszedł obiad. Wtedy właśnie Masza ujrzała po raz pierwszy na ulicy człowieka, który ją interesował. Był to młody pan, który wydawał jej się dobrym znajomym. Usiadł na ławce, nerwowo przerzucał gazetę, odrzucił je po chwili i rozzejrzał się niespokojnie dokoła. Nagle Masza poznała go. — Był to pan Czubek. Chciała go przywołać. Ale w tej samej chwili uprzytomniła sobie, że to jest niemożliwe. A jednak była pewna, że przybył tutaj ze względu na nią.

(d. c. u.)

**Wiadomości bieżące**

**Zmiany w wojsku**

W wojsku zanotowano ostatnio kilka zmian personalnych. M. in. odszedł ze sztabu D. O. K. znany w szerokich kołach łódzkiego społeczeństwa mjr. dypl. Tadeusz Rudnicki. Mjr. dypl. Rudnicki odszedł do Inowrocławia. Wyższy ten oficer w czasie kilkuletniego pobytu w naszym mieście, związał się z nim b. gęstą siecią stosunków towarzyskich w najszerszych sferach towarzystwa łódzkiego, brał on też udział w pracy społecznej na najrozmaitszych odcinkach.

Do sztabu O. K. przydzielony został mjr. dypl. Skwarzyński z Brzeźcia nad Bugiem i rtm. Jędrzejewski, znany sportsman jeździecki

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1914 roku**

Dzisiaj w godzinach od 8 do 15-ej obowiązani są zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11, mężczyźni, urodzeni w roku 1914 i zamieszkali na terenie 3 komisariatu o nazwiskach na litery T, U, W oraz zamieszkali na terenie 10 komisariatu o nazwiskach na litery od A do M. (a)

**Noene dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kacperkiewicz (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicz (Kopernika 26); I. Zundelwicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

**Komunikat**

Zarząd koła absolwentów przy miejskiej szkole handlowej wieczorowej w Łodzi, podaje do wiadomości kolegom, iż w niedzielę 18 września 1932 r. w lokalu miejskiej szkoły handlowej przy ul. Kilińskiego 109 odbędzie się o g. 10-ej rano walne zebranie koła.

**70 groszy za szklanę wody**

**Oplaty nocne w lokalach na fundusz bezrobocia wywołują poważne tarcia, a nawet bójkę**

Pisaliśmy w dniu wczorajszym, że 50 - groszowe opłaty na rzecz bezrobotnych, pobierane w cukierniach i nocnych lokalach po godz. 12-tej, wystraszą poprostu gości.

Rzeczywiście, można zaobserwować, że parę minut przed północą goście kawiarniani masowo opuszczają stoliki.

Nic w tem dziwnego! Kto przyszedł na szklanę herbaty, czy tradycyjne „półczarne” z zamiarem wydania 55 groszy, nie chce narażać się na dopłatę, stanowiącą drugie tyle.

W nocnych lokalach, na dan cingach, sprawa jest o tyle prostsza, że ludzie, którzy się tam wybierają, przeważnie wydają większe sumy i dopłata 50-groszowa nie stanowi dla nich poważniejszego wydatku.

Gorzej jest z barami i drugorzędniejszymi restauracjami, których klientela z reguły stawia sprzeciw. Policja zanotowała już na tem ile szereg za targów, a nawet bójkę. Najgorzej, rozumie się, wychodzą na tem właściciele, i tak już od dawna narzekający na brak frekwencji.

W związku z rozporządzeniem o dopłatach dla bezrobotnych, wyłoniło się szereg



**Wkrótce!**

kwestji, związanych z interpretacją niektórych przepisów rozporządzenia.

Pod adresem naszej redakcji nadeszło kilka listów czytelników, proszących o wyjaśnienie, czy dopłaty dotyczą również tych ludzi, którzy wstąpiли po północy do lokalu, celem kupienia np. papierosów, czy wypicia szklanki piwa.

By wyjaśnić tę sprawę, zwrócić się do czynników miarodajnych.

Jak się okazuje, odnośne przepisy rozporządzenia przewidują, że opłata pobierana ma być od wszystkich, którzy po godz. 12-ej w noc znajdują się w lokalu.

— Wszystko jedno, czy wejdzie się pan z kimś przywitać, czy będzie pan siedział przy stoliku od południa do następnego rana. Będzie pan musiał zapłacić 50 groszy — oświadczył nam jeden z najbardziej kompetentnych w tej sprawie urzędników.

Ta odpowiedź najlepiej oświeca sprawę. Płacić będą musieli wszyscy, zarówno ci, którzy zjadają kolację, pija wino i wydają kilkadziesiąt złotych, jak i ci, którzy wstępują po papierosy, czy napić się szklankę wody sodowej.

Sytuacja naprawdę paradoksalna.

Pracujący np. do 12-ej człowiek, chcąc zjeść kawałek gorącej kiełbasy przy bufecie w barze za 75 groszy, dopłaci do tego 50 groszy.

Przecież to śmieszne. Będzie wolał, a raczej będzie musiał zrezygnować z gorącego posiłku. Kto wydaje na jedzenie 75 groszy, nie może dopłacić 50 groszy. Toż chyba zupełnie niezrozumiałe!

— Trudno, musimy dokładnie interpretować przepisy

oświadczył nam krótko nasz informator.

A teraz jeszcze jedna sprawa, związana z wprowadzonymi opłatami. Miał zaledwie tydzień, a już na tem tle powstają nadżycia. Na bileciech, wydawanych przez kelnera - poborę po zainkasowaniu 50 groszy niema daty. Jest wprawdzie numer, lecz jak się okazuje, to nie wystarcza. Bo oto gość, który przyszedł do lokalu nad ranem, otrzymał bilet, którego numer jest, dajmy na to, ostatnim z wydanych tego dnia. Kiedy zjawi się następnego dnia tuż po północy i przedstawi swój bilet z poprzedniego dnia, nikt nie będzie miał prawa go kwestjonować. Przecież numer będzie się zgadzał!

Reasumując, musimy dojść do przykrych wniosków. Fundusz dla bezrobotnych jest konieczny. Tego nikt nie neguje. Ale forma, jaką obrano, pozostawia wiele do życzenia. Uderza po pustych kieszeniach drobniejszych konsumentów w tym samym stopniu, co bogatych. Zupełnie tak samo, jakby posiadacz paru fabryk płacił takie same podatki, jak urzędnik państwowy.

A rezultat? Niema żadnego. Ani ten bogaty, ani tembardziej biedny, nie będą chodzić do lokalów: jedni nie chcą, drudzy nie mogą.

**Marja Chasin**  
powróciła  
i znowolta lekcja gry fortepianowej  
Śródmiejska 46 Tel. 210-29

**Człowiek, którego zabłem!**

**Podziękowanie dla Łodzi**

**za dar na restaurację Biblioteki Jagiellońskiej**

Magistrat m. Łodzi wyasygnował z funduszy miejskich kwotę 500.— (piećset) złotych uchwaloną na posiedzeniu magistratu w dniu 16. 6. b. r. na restaurację Biblioteki Jagiellońskiej. Niezależnie od tego prezydium rady miejskiej wyasygnowało z własnych funduszy dyspozycyjnych dodatkowo kwotę 250 złotych.

Towarzystwo przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej otrzymawszy te kwoty, za ten hojny dar złożyło serdeczne podziękowanie prezydium rady oraz magistratowi, jak również inicjatorowi tej oliary Jawnkowi Smolikowi.

**Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcję, gnicie w kiskach, gorycz w ustach, śle trawienie, bóle głowy, obłożony język, błądę cęć łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką „Franciszka-Józefa” i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanę takowej.**

**„Rozstrzelanie” kamieniami z procy**

We wsi Miłowice pow. konińskiego, chłopcy podczas zabawy urządzili „rozstrzelanie” swego kolegi kamieniami z procy.

Zabawa ta skończyła się tragicznie, gdyż ofiara 12-letni Janusz Wielgoś otrzymał kilka kamieni w czoło i wskutek pęknięcia czaszki zmarł w ciągu kilkunastu minut.

Przybyła na miejsce zabawy policja zastała już zwłoki zabitego chłopca. (b)

**ODCZYTY U TECHNIKÓW.**  
Jutro o godz. 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników (Piotrkowska 102) prof. Aleksander Janowski z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „W krainie wschodzącego słońca”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”**  
Dzisiaj i dni następnych!

Emocjonujący dramat sensacyjno-erotyczny p. t. **„Los Dżentelmana”**  
Rola główne w wykonaniu: Najprzystojniejszego amanta ekranu **Johna Gilberta**, niezapomnianego „Bulby” **Louisa Wohlheima**, uroczej i fertycznej **Anity Page** oraz frywolnej **Mary Prevost**.  
NADPROGRAM: Wspaniały dodatek dźwiękowy p. t. **POGRZEB PREZYDENTA DOUMERA** oraz aktualności z kraju.  
Pacz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1. Ceny miejsc popularne. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr **SPLENDID**  
NARUTOWICZA 20  
Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały film **Paramount'u prod. 1933 r.** reż. słynnego **Marlon Gerenga** p. t. **Gehenna Kobiety** Ladies of the Big House  
W roli głównej niezrównana **Sylwia Sydney**  
w pozostałych rolach **Gene Raymond** i **Wynne Gibson**. Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u i aktualności krajowe.  
Początek o g. 4. Aparatura Western-Electric. Bilety wolnych wejść i passe-partouts nieważne

Dźwiękowe **Grand-Kino**  
Dzisiaj i dni następnych!

Najendowniejszy Europejski film. — **Precz z kobietami. Precz z pocałunkami. Precz z innymi filmami wołają wszyscy mężczyźni — wszyscy muszą zobaczyć ulubienicę publiczności najmiłszą gwiazdeczkę ekranu**  
**Liljanka Harwey** w swym świetnym filmie p. t. **Precz z Miłością**  
Pełna pikanterji treść. — Cudowne piosenki i melodje. — Reżyser: **Anatol Litwak**.  
Nadprogramy: Dźwiękowe: najnowsze aktualności polskie. Początek o g. 4, 6, 8, 10., w sob. i niedz. o g. 12

Dźwiękowy **PALACE**  
Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjny podwójny program. — I. — Porywający dramat reżys. **Reinholda Szynclia** p. t. **Romans króla ringu** Wzruszająca historia najpiękniejszej miłości kobiety i mężczyzny. Rolę główną kreuje **MAKS SCHMELLING** i **OLGA CZECHOWA**.  
**Harold Lloyd** w najdociępszej i najweselejszej kom. dżw. w 7 akt. pt. **„Nowoczesny Don Kiszot”**.  
Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej. Widownia należyście wentylowana.

Dźwiękowy **CZARY**

Dzisiaj i dni następnych! 100-proc. film dźwiękowy. Król sensacji, ulubieniec publiczności, niezrównany w emocjonującym śpiewno-dźwiękowym wielkim filmie sensacyjnym p. t. **Hoot GIBSON w szalonym tempie**  
Śpiew! Humor! Niezwykle popisy ekwilibrystyczne!  
Początek seansów o g. 12-ej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Nadprogram: Komedja w 2-ch aktach

Hallo! Hallo!

Prosimy zapamiętać, że

Następny program  
**GRAND-KINA**  
to prawdziwa rewelacja:

**Dr. Jekyll i Mr. Hyde**

Film, przewyższający  
wszystko dotąd widziane.

Reżyserja:  
Roubena Mamouliana.

W rolach głównych:  
**Frederig March**  
**i Miriam Hopkins**  
Szczyt napięcia, dramat, emocji  
i techniki. A więc! pamiętajcie,  
że już wkrótce!

## Międzynarodowy teatrzyk miniatur

jest marzeniem znakomitego artysty, Wiktora Chenkina

Łódź gości dziś w swych murach słynnego i znakomitego artystę, Wiktora Chenkina. Wczoraj wystąpił on w filharmonii z koncertem pieśni, które zdobyły mu w długiej wędrówce artystycznej po świecie poklask, uznanie i sławę.

Przed występem mieliśmy możność przeprowadzenia z nim rozmowy na temat ciekawej jego pracy, zamiarów na przyszłość i projektów.

Chenkin ma spojrzenie 18-letniego chłopca, werwę i temperament, mimo, iż dźwiga już na swych barkach 42-ga „wiosnę” i jest ojcem 16-letniego syna.

Chenkin ujrzał światło dzienne w Rostowie. Już w 13 roku życia grał, a w 1906 roku po raz pierwszy występuje na scenach dramatycznych Petersburga, Moskwy, Odessy, Kijowa i t. d. W 1917 roku jest już gwiazdorem znanego na całym świecie teatru Balijewa „Nie-

toperz”. Do „Niebieskiego Ptaka” Jużnego w Berlinie wstępuje w 1923 roku, stając się od razu jednym z jego filarów.

Sukces następuje po sukcesie. Paryż, gdzie Chenkin stale mieszka, Londyn, Ameryka oto etapy jego usłanej laurami drogi artystycznej. Krytyka wszędzie podkreśla z uznaniem fenomenalne uzdolnienie Chenkina, dla którego nie istnieją trudności interpretacji, począwszy od ulubionych pieśni błazna, poprzez stylową piosenkę Berangera i przepojonego folklorem krakowiaka oraz pieśni „hasydzkie, aż do zawilej, groteskowej melodii kaukaskiej.

— Jaka była trasa samodzielnych występów pana? — zapytujemy mistrza o smętnej twarzy i wesolych oczach.

— Zacząłem w Polsce, a następnie zwizdziłem Litwę, Estonię, Niemcy. W 1928 roku wyjechałem na tournée do Ameryki, gdzie objechałem Stany Zjednoczone i Kanadę. Przed dwoma laty dawałem koncerty również w Afryce Południowej, występując w Kapstadzie i Johannesburgu.

— Śpiewa pan, o ile się nie mylę, w językach rosyjskim, polskim, żydowskim, ukraińskim, niemieckim, francuskim, angielskim i hiszpańskim. Skąd znajomość aż tylu języków?

— Wszystkie znam z życia — odpowiada Chenkin. — Rozumie się, że nad każdym z nich dużo pracowałem. Język jest jednym ze środków mojej ekspresji. Jak kostium i perukę zmieniam na estradzie język. W pieśniach mych interpretuję ich właściwości i podkreślam oryginalność budowy stroficznej wiersza, lub melodji.

— Jak tworzy pan swoje kreacje i jak podchodzi pan do roli?

— Stworzenie kompletnej kreacji trwa u mnie długo. Pada myśl, odbija się o ucho charakterystyczna melodja, następują studia środowisk danego tematu, obserwacje, aż wreszcie urabiam sobie pogląd syntetyczny na całość.

— Kto projektuje dla pana kostjumy?

— Nikt. Sam dobieram sobie kostjum, perukę, sam myślę nad maską i charakterystycją. Uważam, że są to czynniki równowartościowe z mimiką i gestykulacją, a nawet melodją i uczuciem... Śpiewam w kostjumie, który dopomaga mi w wydobyciu nastroju; uzupełnia kompozycję całości.

— Czy mógłby nam pan zdradzić swe zamiary i plany na najbliższą przyszłość?

— Marzeniem mojem jest stworzenie stałego międzynarodowego teatrzyku kameralnego, takiej małej świątyni różnojęzycznych cacek... Może mi się to uda. Jestem w kontakcie z grupą muzyków, literatów i aktorów, którzy zaofiarowali mi już swoją współpracę. Nazwiska ich muszą jednak pozostać moją tajemnicą. Teatr, o jakim myślę, dałby mi nowe możliwości i otworzyłby nowe perspektywy dla współczesnej sceny miniatur.

— Co myśli pan o takim teatrze? Czy uważa pan, iż odpowiada on najlepiej mentalności współczesnego widza?

— Bezsprzecznie. Wielka

sztuka budzi coraz mniej zainteresowania u publiczności. Nie odpowiada już rytmowi i tempu dzisiejszego życia. Teatrzyk kameralny natomiast jest w stanie w ciągu najkrótszego czasu dać widzowi maximum wrażeń i szybką zmianę strojów scenicznych. Teatr wielki jest trochę za ciężki, aby zająć widza przez cały wieczór. Zadanie to rozwiązuje znakomicie teatrzyk kameralny, będący moją muzyką przyszłości. Różnojęzyczność będzie jedną z jego podstaw. Chciałbym, by powstał w centrum Europy i tam pracował co najmniej przez rok. A notem — tournée...

— Dokąd pojedzie pan z Polski?

— Przedewszystkiem do Jugosławii, a potem do Bułgarii, Austrii, Czechosłowacji i — jak co rok — do Ameryki. Projektuje również wypad do Palestyny.

St. Gelski.

## „Antinea” w „Casinie”

Z okazji wyświetlania w „Casinie” filmu „Demon miłości”, trudno pominąć milczeniem nową sylwetkę Brygidy Helm, która jest tu nowym wcieleniem Atlantydy. Złotowłosa wampirzyca, wysoka, sprężysta, zbudowana jak posąg. Ciało węzowe, tanczące. Głębka i subtelność ruchów. Głowa rzeźbiona, o profilu ostrym, wspaniałym. Jej marmurowość, jej pozorne zimno, roztopia się w ognistość, która rozsada akcję. Działa na widza zwartą namiętnością.



NA PLAŻY.

— Zapomniałem teraz, gdzie ja zakopałem tatuaż w piasku.

## Ciężko wyżyć

z pensji niższego urzędnika pocztowego

Mieczysław Kuczyński pracował w urzędzie pocztowym nr. 8 w okresie od 15 lipca do 31 października r. ub. W końcu października 1931 r. ujawniono, iż Kuczyński popełnia nadużycia.

Stwierdzono, iż Kuczyński przywłaszczył sobie znaczki i karty pocztowe na sumę 561 zł. 57 gr.

W związku z tem Kuczyński stanął wczoraj przed sądem.

Oskarżony tłumaczył się, iż zarabiał 100 zł. miesięcznie, a było

to zbyt mało na utrzymanie jego i rodziny, tembardziej, że przed otrzymaniem zajęcia w urzędzie pocztowym nr. 8 był czas dłuższy bez pracy, a zatem miał do pokrycia duże zobowiązania.

Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Kuczyńskiego na 3 miesiące więzienia, za sądząc powództwo cywilne na rzecz dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie w wysokości 561 zł. 57 gr. (p)

## Monstrualne cenniki

Trzeba zreformować niewykonalne rozporządzenie

W związku z wydaniem rozporządzenia o wywieszaniu cenników i ujawnianiu cen na wszystkich artykułach ogólnego użytku, w sto warzyszeniu kupców i przemysłowców polskich odbyło się zebranie, na którym stwierdzono, iż rozporządzenie wspomniane jest niewykonalne.

W myśl zaleceń starostwa grodzkiego, cena uwidoczniła być winna na cenniku przy każd. artykule, a jednocześnie wyszczególnione w cenniku być muszą nie tylko rodzaje towarów, lecz i firmy, które danego towaru dostarczają. Ponie-

waż zdarza się niejednokrotnie, iż właściciel sklepu otrzymuje pewne artykuły z szeregu firm, przeto cennik — w tych warunkach — miałby rozmiary monstrualne. Tak samo bardzo trudne jest uwidocznienie cen na każdym artykule.

W związku z powyższem udała się wczoraj do starostwa grodzkiego delegacja kupiectwa, zaś na dzień 18 b. m., na godz. 16 zwołane zostało ogólne zebranie kupców do lokalu przy ul. Andrzeja nr. 34, poświęcone specjalnie omówieniu tej sprawy. (p)



KRWAWY ZAMIESZKI W ANGLJI.

W włókienniczym okręgu strajkowym Lancashire doszło do starcia między demonstrantami i policją, w rezultacie czego kilka osób odniosło poważne rany.

## Tylko w fabrykach francuzów

trwają jeszcze zatargi i strejki

Wczoraj został ostatecznie zlikwidowany długotrwały strejk w zakładach przemysłowych towarzystwa akcyjnego Karola Bennicha. Jak wiadomo, po zakończeniu strejku przez robotników tkalni, przedalnię, zatrudnieni u Bennicha w dalszym ciągu kontynuowali akcję, spodziewając się, iż dyrekcja cofnie 15 proc. obniżkę płac, stosowaną od lipca r. b. Żądanie to mimo, iż zatarg przybrał formę

strejku włoskiego, nie zostały uwzględnione. Po dwóch tygodniach walki, robotnicy przedalnię postanowili wczoraj strejk zakończyć i z samego rana podjęli pracę.

Zatargi w łódzkim przemyśle włókienniczym należą w związku z tym faktem uważać za zlikwidowane, gdyż strejk trwa jeszcze tylko w zakładach Allarta, Rousseau i Co, oraz w fabryce Desurmonta i Motte.

## Anonimy Makówki

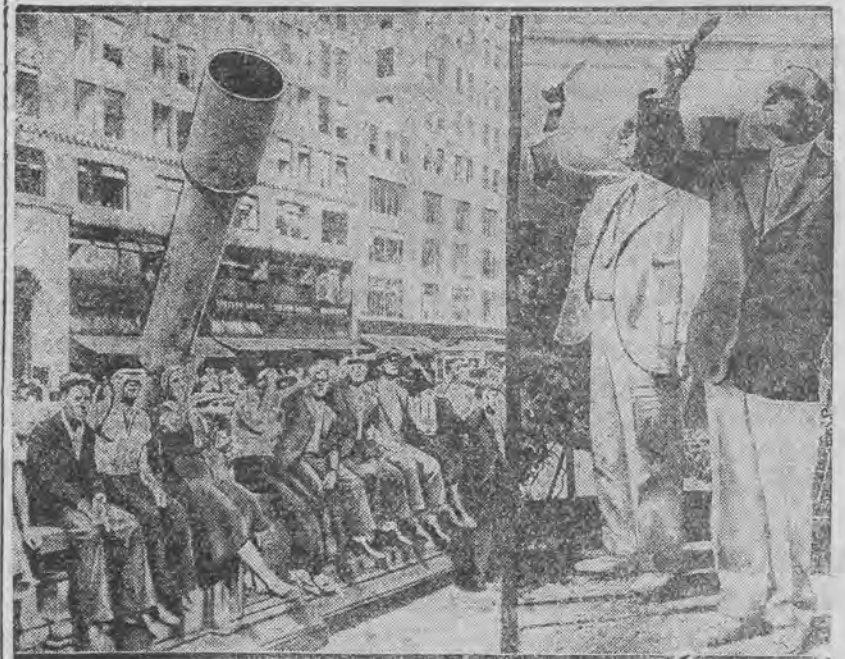
kosztowały go 6 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim stanął Antoni Makówka, b. właściciel hartowni wln i wódek przy ul. Andrzeja 7. Akt oskarżenia zarzuca Makówce przestępstwo następujące:

U Makówki pracowała w charakterze ekspedjentki Irena Starzewska, która miała narzeczono Zbigniewa Zdybickiego. Z pewnych względów Makówce zależało widocznie, by nie dopuścić do związku małżeńskiego między Starzewską i Zdybickim, gdyż napisał w lutym r. b. dwa listy anonimowe. Jedem do funduszu bezrobocia,

gdzie Zdybicki pracował, twierdząc, że Zdybicki popełnia w tym urzędzie nadużycia pieniężne. Drugi anonim Makówka wysłał do matki Starzewskiej, pisząc, że matka Zdybickiego prowadziła w Buenos Aires dom publiczny, sam zaś Zdybicki ma w swej przeszłości rok domu poprawczego.

Powyższą sprawę sąd rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych. W rezultacie przewodu ogłoszono wyrok, mocą którego Antoni Makówka skazany został na 6 miesięcy więzienia. (ag)



ZACMIENIE SŁOŃCA W AMERYCE

kazało wszystkim jankesom za pominięcie na dwie minuty o wszystkich kłopotach kryzysowych. Na lewo: scena na Broadway'u. Na prawo: prez. Hoover i jego sekretarz Richley obserwują fenomen natury.

**Człowiek,**  
którego zabiłem!

**Z powodu żałoby  
audycje Polskiego Radja  
skończą się dzisiaj  
o godzinie 10-ej**

W dniu dzisiejszym w stolicy odbędzie się pogrzeb dwóch tragicznie i przedwcześnie zmarłych bohaterów lotnictwa polskiego. Warszawa odprowadzać będzie na miejsce wiecznego spoczynku niedawnych zwycięzców międzynarodowych zawodów lotniczych ś. p. por. Franciszka Żwirkę i ś. p. inż. Stanisława Wigurę. W dniu tym pełnym bolesnego żalu i głębokiej żałoby dyrekcja Polskiego Radja postanowiła ze swych programów wyeliminować muzykę lekką, którą miano nadawać od 18,20 do 18,30, a na jej miejsce dać muzykę poważną.

Bezpośrednio później, t. zn. o godz. 18,30 do 19,10 rozgłośnią łódzka transmitować będzie z Warszawy audycję ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Na znak żałoby bezpośrednio po komunikacie sportowym wszystkie stacje polskie zamilkną, tak, że odpadnie przypadająca w tym czasie muzyka lekka. (P)

**Piorun uderzył  
w nieboszczyka  
na katafalku**

We wsi Zabłotniki na Polesiu umarł rybak Piotr Saciłło. Zona ułożyła go na katafalku, zapaliła świece i udała się do kościoła w celu załatwienia formalności pogrzebowych. W drodze powrotnej spotkała ją burza. Pioruny huczały jak opętane. Saciłłowa pędem przybiegła do domu. Na dziedzińcu uderzył ją niespodziewany widok. Okna powybijane, drzwi wysadzone z zawias, komin rozwalony, wielki żóraw przy studni roztraskany na wióry. Ale to była drobnostka wobec tego, co czekało ją we wnętrzu chaty.

Kiedy weszła do izby, w której znajdowały się zwłoki rybaka, nieboszczyk siedział na katafalku z groźnie wyciągniętymi przed siebie rękoma, jego zamarta twarz wykrzywiła się w przedziwny grymas.

Saciłłowa, krzyżąc, jak obłąkana, wybiegła z domu. Jak się wyjaśniło, w czasie burzy wpadł do domu piorun i ugodził w nieboszczyka, skutkiem czego trup usadowił się na katafalku z rękami zastygłymi w geście upiornej groźby.

CASINO  
pod nową dyrekcją.  
**Ostatnie dni!**  
**DEMON MIŁOŚCI**  
BRYGIDA HELM  
**Ceny miejsc  
zniżone!**  
„Zwycięstwo Żwirki” spec. zdjęcia Fox’a. „Tygodnik Paramountu Nr. 33”. „Aktualności polskie”.  
Pocz. codz. o g. 4, w niedz. o godz. 12-ej.

**„Zwolnić tempo - szkoła!”**

Władze winny uregulować ruch uliczny pod gmachami uczelni

W dniu wczorajszym wydarzył się przy ul. Narutowicza w godzinach przedpołudniowych wypadek, jakich zresztą wiele. W pobliżu domu nr. 27 jakiś chłopiec usiłował przelecieć przez jezdnię.

Mimo ostrzegawczych sygnałów szofera taksówki, jadącej w kierunku Placu Dąbrowskiego, chłopiec przyspieszył kroku. Gdy znalazł się na szynach tramwajowych, z przerażeniem strzeżł, że z przeciwnego strony jedzie jakieś inne auto.

O cofnięciu się nie mogło już być mowy.

Chłopiec uderzony błotnikami auta, padł na jezdnię, doznając ogólnych potłuceń. Na szczęście nie stało mu się nic poważnego i po paru minutach mógł już o własnych siłach ruszyć w dalszą drogę.

Samym wypadkiem, jak wiadać blahym, nie zajmowałibym się, gdyby nie okoliczność, że miał miejsce przed bramą domu, w którym mieści się szkoła powszechna.

W ostatnich czasach kroniki pogotowia bardzo często no-

tują wypadki przejechania na jezdni w pobliżu szkół.

Rozdokazywana dziatwa, szczególnie młodszą ze szkół powszechnych, po skończeniu lekcji, lub na pauzie, wybiega hurmem na ulicę. Prawie zawsze część znajduje się na jezdni. W wirze zabawy sygnał ostrzegawczy kierowcy przechodzi bez echa. Dzieci nie wiedzą, co się dokóła nich dzieje. Jeżeli hamulce zawiodą — nieszczenie prawie pewne.

Szkoły, które posiadają własne gmachy, zaradziły już temu w pewnym stopniu. Przed bramą znajduje się rodzaj szlabanu, zamykanego po ukończeniu lekcji, kiedy młodzież wychodzi ze szkoły. Gorzej jest w szkołach, mieszczących się w gmachach prywatnych, szczególnie na ludniejszych dzielnicach. Tam moloch ruchu wielkiego miasta czyha bezustannie na ofiary.

**Człowiek,  
którego zabiłem!**

Trzeba by na to koniecznie zaradzić.

Znaki, ustalone przez polski uautomobilklub, przewidują ostrzeżenia dla kierowców, by zwolnili tempo przed przejazdem kolejowym, przed krzyżownicą, skrzyżowaniem z drogą, czy mostem. Nic łatwiejszego, jak stworzyć takie znaki przed gmachami szkół.

W odległości kilkudziesięciu metrów przed szkołą winna się znajdować tablica, umieszczona na słupie przystanku tramwajowego; czy jakimkolwiek innym, z napisem: „Zwolnić tempo — szkoła!”

To wystarczy. Kierowcy bardzo rzadko są winni katastrofie, przestrzegając bardzo pilnie przepisów. Będą i tego przestrzegać.

Zagranicą już dawno wprowadziła podobne tablice i rezultaty okazały się nads spodziewanie dobre.

Rodzice i kierownicy szkół powinni stanowczo zwrócić się do kompetentnych czynników o załatwienie tej palącej kwestji.

Królowie humoru

**Laurel i Hardy**

w najnowszej i najlepszej komedji  
dźwiękowej produkcji 1932 | 33



**Ich dola i niedola**

Wkrótce w kinie „PALACE”

**„Przeładunek” w stajni**

Likwidacja szajki złodziejaszek transportowych

W dniu wczorajszym łódzkie władze śledcze zlikwidowały zorganizowaną szajkę złodziei transportowych.

W centrali zbiorowych ładunków na stacji Łódź - Fabryczna już od dłuższego czasu stwierdzono regularne kradzieże ze skrzyń, oddanych do transportu. Władze kolejowe skomunikowały się z urzędem śledczym, który wszczął dochodzenie, uwieńczony sukcesem.

Początkowo przypuszczano, że kradzieże dokonywane są w drodze przez złodziei kolejowych. Kiedy jednak skonstatowano, że plombowane wagony towarowe przychodzą na miejsce przeznaczenia nienaruszone, a mimo to w skrzyniach zamiast towaru znajdują się szmaty i kamienie, zwrócono baczniejszą uwagę na manipulację ekspedycyjną.

Wyniki były rewelacyjne.

Któregoś dnia woźnica Stanisław Bernasiak, jak zwykle przywiózł towar do wagi na dworcu Fabrycznym. Magazynier, przetaczając skrzynie, usłyszał jakiś podejrzany stuk, dochodzący z wnętrza skrzyni. Zaintrygowany zaczął rozpakać skrzynię i ku swemu zdziwieniu zamiast przedrzeć urządził kamienie, owinięte w szmaty. Skoro sprawdził inne skrzynie, okazało się, że i tam przedrze zastąpiono tą niezwykłą „namiastką”.

Niezwłocznie zameldował o odkryciu na kolejowym posterunku policji, a ten skomunikował się z urzędem śledczym.

W pierwszym rzędzie przytrzymał szofera Bernasiaka. Początkowo nie chciał dać żadnych wyjaśnień, tłumacząc, że przywiózł to, co mu zapakowano. Wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że działał w porozumieniu z zorganizowaną szajką. Kiedy otrzymywał ładunek do przewiezienia na dworzec, po drodze wstępował do stajni Wawrzyńca Sołaja przy ul. Przejazd. Tam rozpakowywano ładunek, a następnie zamieniano przedze na szmaty i kamienie, równoważąc ciężar.

Tem właśnie tłumaczy się fakt, że waga na kwitach nadaw-

**Za pobicie rodziców  
sześć miesięcy więzienia**

W dniu 20 listopada 1931 r. Edward Skowroński, zamieszkały przy rodzicach (ulica Mostawa nr. 6) przybył w stanie nieco podchmielonym.

Rodzice jego, Stefan (ojciec) i Elebieta (matka) czynili mu wymówki z tej racji. Wynikła sprzeczka, a następnie rozgniewany młodzik rzucił się na rodziców i poturbował ich. Zajęcie zlikwidowała policja i Skowrońskiego pociągano do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Tustanowskiego, po rozpoznaniu sprawy, wydał wyrok, mocą którego 18-letni Edward Skowroński skazany został na 6 miesięcy więzienia. (a)

czych i odbiorczych całkowicie się pokrywała.

Proceder ten uprawiano od kilku miesięcy. W skład szajki poza wymienionymi wchodził jeszcze zawodowiec złodziei: Bronisław Jakubiak, Józef Małcki i Michał Szytyński.

Władze śledcze niezwłocznie zarządziły aresztowanie wszystkich współników. W trakcie przesłuchania zeznali oni, iż wypakowany towar sprzedawali niejakiej Ryfeci Siedleckiej, Kilińskiego 35. Paserka została również aresztowana i po przesłuchaniu osadzona wraz z całą szajką w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Jak się okazuje, ostatnio poszkodowana firma Allart, Dessurmont jest jedną z wielu, które padły ofiarą machinacji bandy. Straty, jakie poniosły firmy łódzkie, sięgają kilku dziesiątych tysięcy złotych.

**BACZNOŚĆ, REZERWIŚCI  
KOŁO NR. 1.**

W związku z wyjazdem komendanta koła nr. 1, Poszepczyńskiego Władysława, do Rzeszowa w dniu 16 b. m. na odsłonięcie pomnika płk. Lis - Kul, odwołuje się zbiórki członków i odprawę komendantów plutonów i drużyn, wyznaczoną na piątek 16 b. m.

Następne zebranie członków i odprawa komendantów plutonów i drużyn odbędzie się w dniu 23.9 r. b. o godz. 18 w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Zagajnikowej nr. 54.

**„KOLUMNA”**  
Letnisko pod Łaskiem  
Rozpoczęta nowa parcelacja działek. Ceny niskie. Dogodne rozplaty. Hipoteka uregulowana, wieczyste księgi odrębne, bez żadnych obciążeń.  
Komunikacja kolejowa i autobusowa. Autobusy co 40 minut w każdą stronę. — Dwie plaże: nad rzeką Grabią i nad rzeką Pałusznką.  
Wiadomość i sprzedaż  
**W ZARZĄDZIE**  
**Dóbr Łask w Kolumnie**  
Poczta i stacja kolejowa w miejscu.

**Zawody z Kusocińskim**  
transmitowane przez  
radio  
Jak się dowiadujemy rozgłośnią łódzka Polskiego Radja w sobotę, dnia 17 września od godz. 17.00 do godz. 17.20 transmitować będzie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których udział weźmie nasz mistrz olimpijski Kusociński.  
Transmisja ta ze względu na liczny udział w tych zawodach znanych lekkoatletów wzbudzi zapewne duże zainteresowanie wśród radjosłuchaczy. (P)

**WYŻSZA UCZELNIA HANDLOWA W ŁODZI**  
Z dniem 1 października na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi zostanie otwarte 3-letnie wyższe studjum handlowe. Program uwzględnia przedmioty wykształcenia teoretycznego i gałęzie wiedzy praktycznej. — Duży nacisk położony jest na naukę języków obcych. W organizacji studjów handlowych ma W. W. P. na widoku szkolenie typu pracowników przygotowanych odpowiednio do podjęcia inicjatywy w kierunku nawiązania kontaktu, zdobywania i utrzymania rynków zbytu dla towarów miejscowego okręgu przemysłowego. — Program W. S. H. przewiduje obowiązkowe opanowanie 3-ech języków obcych. Z ważniejszych wykładów wymienić można: księgowość ogólna i szczegółowa, arytmetykę handlową i polityczną, korespondencje handlową w języku polskim i trzech językach obcych, naukę o handlu, organizację i kierunki rozwojowe handlu światowego, towaroznawstwo i technologię, politykę handlową, celną i taryfową, analizę i krytykę bilansów i budżetów, arbitraż towarowy i pieniężny, organizację przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. — oraz wykłady, ćwiczenia i seminarja z dziedziny nauk prawnych i ekonomicznych, jak: prawo handlowe, krajowe i zagraniczne, prawo morskie, prawo konsularne, prawo podatkowe, prawo kolejowe, prawo międzynarodowe publiczne i prywatne, ekonomia społeczna, polityka ekonomiczna, geografia gospodarcza, skarbowość i t. d. Całość programu W. S. H. jest przystosowana do potrzeb życia miejscowego.  
Zapisy na wyższe studjum handlowe przyjmowane są codziennie w godzinach od 16-ej do 19-ej w sekretarjacie Wszechnicy, ul. Nowa - Targowa 24.





### Bieg kolarski

na 100 klm. o nagrodę magistratu m. Łodzi

W dniu 18 września r. b. o godz. 8 rano ze startem i metą na Krzywiu odbędzie się siódmy doroczny bieg kolarski o nagrodę przechodnią magistratu m. Łodzi na przestrzeni 100 klm. Wszystkie towarzystwa kolarskie na terenie m. Łodzi, które nie otrzymały oddzielnych zawiadomień o powyższym biegu z powodu braku ich adresów, proszone są zgłaszać swych zawodników piśmiennie do sekretarjatu tow. zw. sportu, przy ul. Wólczańskiej 98, do dnia 16 września r. b. godz. 22, po tym terminie lista zawodników będzie zamknięta.

### Motocykliści łódzcy

jadą do Tarnowa

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Tarnowie wyścig motocyklowy po ulicach miasta, organizowany przez tamtejszy „Strzelec”. Wyścig ten będzie poprzedzony ogólnopolskim motocyklowym wjeźdem gwiazdzistym, w którym weźmie udział również kilku motocyklistów łódzkich z „Union-Touring”, „K.M.U”, jak Raabe, Buckley, Kowalski i t. d.

### Wyścig kolarski

Ż.K.S. Makabi

W dniu 18 b. m. o godz. 8 rano na trasie Krzywie — Główno — Krzywie odbędzie się pierwszy wyścig sekcji kolarskiej Ż. K. S. Makabi na przestrzeni 50 klm. Wyścig ten dostępny jest tylko dla zawodników sekcji. Dla zwycięzcy biegu została przeznaczona nagroda w postaci pucharu przechodniego oraz żeton, zaś dla drugiego nagroda w postaci zegara. Zawodnicy, którzy ukończą bieg w przepisowym czasie otrzymają pamiątkę we żetony.

### Sędziowie na niedzielne mecze ligowe

Na niedzielne mecze ligowe wyznaczona została następująca obsada sędziowska:

Polonia — Czarni w Warszawie p. Sznajder, Garbarnia — Legja w Krakowie p. Krajarek, Pogoń — Cracovia we Lwowie mjr. Loth, Warta — ŁKS w Poznaniu p. Arczyński, Ruch — Wisła w Wielkich Hajdukach p. Wieczysty.

### Hinduska drużyna hokejowa



która w Los Angeles zdobyła złoty medal olimpijski, wykazała w szeregu meczów w Europie swoją nieporównaną technikę. Na powyższej ilustracji widzimy fragment z meczu z reprezentacją Niemiec w Berlinie. Hindusi podeszli pod samą bramkę przeciwników, a nikt nie zdołał im w tym ataku przeszkodzić.

## Sensacyjna niedziela ligowa

O prymat walczy Pogoń z Cracovią, a o spadek Polonia z Czarnymi  
**Decydujący bój L. T. S. G.**

Ze względu na wytworzoną sytuację w tabeli, rozgrywki ligowe najbliższej niedzieli zapowiadają się wręcz sensacyjnie. Zwłaszcza na boiskach Warszawy i Lwowa odbędą się mecze, wyniku których wszyscy oczekują z niecierpliwością, gdyż będą one miały kolosalne znaczenie zarówno dla wyjaśnienia sytuacji na czele tabeli, mocno zagmatwanej ostatnią przegraną Cracovii, jak i na jej ostatnich miejscach, gdzie Czarni, dobywając resztek sił starają się wydostać ze strefy zagrożonej spadkiem.

Lwów będzie świadkiem jednego z najciekawszych w tym sezonie spotkań. Oto Cracovia i Pogoń, mając jednakową ilość straconych punktów, stają do niezwykle ważnej rozgrywki, która może mieć nawet decydujące znaczenie dla zdobycia tytułu mistrzowskiego. Coprawda jedną jak i drugą drużynę czeka jeszcze szereg ciężkich spotkań, jednak Pogoń w razie wygranej, będzie asekurowana dwoma punktami, natomiast Cracovia nie wolno będzie już przegrać ani nawet zremisować żadnego meczu. Gdyby to nastąpiło wszelkie jej ambitne plany o mistrzostwie rozwiąłyby się pod sam koniec sezonu jak dym.

W meczu tym najpopularniejszy piłkarz Polski, Wacek Kuchar obchodzić będzie jubileusz 20-lecia gry w piłkę nożną. Takim wyczynem nie może się nikt w Polsce poszczycić.

Gdy o najzaszczytniejszą stawkę walczyć będzie Pogoń, w tym samym czasie na boisku w Warszawie, drugi lwowski zespół, Czarni, znów wystawiono będzie na ciężką próbę. — Przypada mu mecz z Polonią. Widownia będzie świadkiem walki o dalszy pobyt w lidze. Ambicja i poświęcenie Czarnych dokonywało dotychczas cudów. Zabierali oni punkty najsilniejszym zespołom. Bronią tą pokonali Garbarnię, ostatnio i Wartę. Polonia nie jest dla nich tak groźna, lecz może wreszcie i w tej drużynie przebudzi się duch walki,

może ambicja wstąpi w jej piłkarzy. Jakkolwiek wygrana nie asekurowałaby Czarnych całkowicie przed spadkiem, przeważy czterech punktów, nawet przy większej ilości rozegranych spotkań, to **handicap bardzo poważny.**

A Polonia? Niepowodzenie przykułoby ją na długo do ostatniego miejsca, tembardziej, iż w dalszych meczach napotka na groźnych przeciwników. Do takich trzeba zaliczyć jej lokalnego rywala Warszawiankę no i Garbarnię.

Gdyby udało się Polonii zdobyć dwa punkty, wtedy w wir walki o pozostanie w lidze wciągnięty zostanie również i 22 p. p. i może wyjść na tem jak przysłowiowy „Zablocki na mydle”. Liga to zgrane towarzystwo. Potrafiła odprawić z kwitkiem LTSG., znajdzie sposób i na takiego intruza jak 22 p. p. Dla benjaminka ligowego najlepszym byłoby zwycięstwo Czarnych.

Teraz reszta spotkań. Drużyna ŁKS wyjeżdża do Warty. Stary porachunek za mecz Po-

### Pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski

Jako ostatnia konkurencja lekkoatletyczna o mistrzostwo Polski (kobieca) odbędzie się 25 b. m. w Poznaniu pięciobój dla kobiet, w którym weźmie prawdopodobnie udział z okręgu łódzkiego Janowska. Punktacja drużynowa w roku bieżącym (bez pięcioboju) przedstawia się następująco: Stadion 107 p. Pogoń katowicka 97 p., AZS warszawski 87 p., Makabi krak. 54 p., Krusche-Ender 51 p. ŁKS — 43 p., AZS poznański 39 p., Sokół pajaniński 29 p. itd.

### L.T.S.G. — Legja

Wreszcie jeszcze jedno niezwykle ważne dla łódzian spotkanie. Będzie niem mecz o wejście do ligi pomiędzy LTSG. a Legją poznańską. Mecz odbędzie się w Łodzi. Wygrać go musi LTSG., gdyż w przeciwnym razie wyeliminowane zostanie z dalszych spotkań. — Zresztą umiejętności podział ocenić trzeba wyżej. Dowiedli oni tego w poprzednich latach, dowiodą zapewne i teraz. Rewanż za porażkę w Poznaniu słusznie im się należy.

### Dalsze próby na

Łódzki ośrodek w. f. i p. podaje do wiadomości, że w dalszych próbach na zdobycie państwowej odznaki sportowej organizuje w dniu jutrzejszym t. j. w czwartek na boisku WKS (płac gen. Hallera) marsz 10-kilometrowy z obciążeniem 12 klg., przyczem uczestnicy zobowiązani są stawiać się na boisku wraz z obciążeniem. Start nastąpi o godz. 16.30. W piątek na strzelnicy WKS-u (DOK) odbędzie się od godz. 16.15 dalsze próby w strzelaniu.

### I runda turnieju szachowego

O mistrzostwo Ł.O.Z.Sz.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu polskiej YMCA, nastąpiło uroczyste rozdanie nagród — żetonów dla zwycięzców turnieju indywidualnego klasy „B” i „C” Ł.O.Z.Sz.

Z kolei prezes Ł.O.Z.Sz. p. Regedziński w krótkim przemówieniu otworzył turniej o mistrzostwo Ł.O.Z.Sz. klasy „A”. Po czterogodzinnej grze wyniki przedstawiają się jak następuje:

Regedziński pokonał „Marko”, który wybrał czarnymi obronę „Carro-Kann”. Szyffer łatwo zwyciężył słabo grającego Chmiela. Również Lilker uporał się z Garusem. W partii, granej gambitem damy, między Kościelakiem i Kozłowskim, ten ostatni w **środku** partii zdobył piona, lecz w końcu nie mógł sprostać piętrzącym się trudnościom i partia zakończyła się pokojowo. Odłożyli partje: Grynfeld ze Szpirą, gdzie czarne mają dostateczną przewagę materiałną do zakończenia końcówki na swoją korzyść; i Wróblewski z Weberem w końcówce równej. Następna z kolei II runda turnieju odbędzie się w sobotę, dnia 17 września o godzinie 18 w lokalu polskiej YMCA, ul. Piotrkowska 89.

## Rekord Weissówny zatwierdzony

### Polska chce urządzić igrzyska kobiece w r. 1938

W Wiedniu obradował przez dwa dni międzynarodowy kongres lekkoatletyczny związku kobiet. W czasie obrad zatwierdzono nowe rekordy światowe, na liście których znajduje się również doskonały wynik Weissówny z Łodzi w rzucie dyskiem (42,43 mtr.). Wynik ten jest obecnie najlepszy, gdyż rekord światowy Copeland na olimpiadzie (41,83 mtr.) jest gorszy.

Ponadto zatwierdzono następujące rekordy: 100 mtr. Schurman (Holandia) 11,9, (Walasie wiczońska w międzyczasie pobije ten rekord wynikiem 11,8 s. w Clewelandzie). 80 mtr. płotki — Ditrickson (USA.) 11,7 sek. Skok wzwyż z miejsca — Testori (Włochy) 1,29 mtr. Skok wzwyż — Ditrickson (USA.) 1,65 mtr. Kula — Heublein (Niemcy) 13,70 mtr. Oszczep — Braummueller (Niemcy) 44,64 mtr. 4x100 mtr. Sztafeta USA. 46,9 sek. 4x200 m. Niemcy

1:45:8 min. 3x800 m. Austria 7:47,4 min.  
Postanowiono, że następne igrzyska kobiece rozegrane będą w Londynie w roku 1934, przyczem na najbliższym posiedzeniu komitetu olimpijskiego kongres domagał się wstawienia pełnego programu zawodów kobiecych.

Na rok 1938 kandydatury go spodarzy zgłosiły dwa państwa: Austria (Wiedeń) i Polska (Warszawa).  
Decyzja w tej sprawie zadnie w r. 1934 w Londynie.  
Następny kongres federacji odbędzie się w roku 1933 w Rzymie.

### Pierwsze gry juniorów o mistrzostwo tenisowe Łodzi

W ramach turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi rozpoczęły się wczoraj gry juniorów. Niestety, poza Głowackim (ŁKS) nie udało było lepszego materiału. Jedynie Głowacki (ŁKS) zapowiada się dobrze i przewyższa o głowę wszystkich pozostałych.  
Wczoraj rozegrana została pierwsza kolejka spotkań. Wyniki osiągnięto następujące:

Głowacki — Hasmona 6:0, 6:0, Koszade — Urbach 6:1, 6:0, Liebrach — Schiktane 6:1, 6:3. Kleinmann — Adamczyk 6:1, 1:6, 12:10. Piasecki — Siebert 6:2, 8:10, 6:1, Pogonowski — Nowak 3:6, 2:6.

Ze spotkań tych bardzo ciekawy przebieg miała gra Kleinmana z Adamczykiem najmłodszym, bo za

ledwie 14letnim zawodnikiem. Zdołał on trzeciego decydującego seta wyciągnąć na 12:10, a przy stanie 9:10 miał nawet piłkę meczową. Rozumie się, iż fizycznie jest on za słaby, lecz w grze jego widać już pewną precyzję.

W drugiej kolejce rozegrano tylko jedno spotkanie Liebrach — Nowak 4:6, 6:3, 6:3.

Gry seniorów rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Jak dotychczas, bardzo wątpliwy jest udział zapowiadzanego Hebby, który, jak się okazuje, nie nadesłał nawet swego zgłoszenia, oraz Warمیńskiego i Popławskiego. Przybyli wczoraj do Łodzi bracia Stolarowowie i zeszloroczny mistrz Goldstein.

### Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

## Zamrożone zagranicą miliony

### paraliżowały całkowicie eksport bielskich towarów wełnianych

W przemyśle sukienniczym okręgu bielsko-bialskiego jednym z najważniejszych czynników rozwojowych był zawsze eksport. Towar bielski szedł w coraz większych ilościach do wszystkich krajów Europy, nie wyłączając Anglii, a także na wszystkie niemal rynki zamorskie, przyczem widoki na dalszy rozwój tego wywozu były nader optymistyczne.

Tymczasem w drugiej połowie roku ubiegłego wyłoniły się pierwsze trudności dla eksportu produkcji włókienniczej bielsko-bialskiej. Nieoczekiwany spadek funta, dewiz północnych, szylinga austriackiego, węgierskiego pengö i in. naraziły przemysł bielski na bardzo poważne straty materialne, a nadto rozporządzenie dewizowe szeregu krajów uniemożliwiło klienteli zagranicznej wywiązanie się ze zobowiązań wobec Bielska.

Na skutek tych okoliczności zamrożonych zostało wiele milionów złotych,

których obecnie niepodobna ściągnąć, a których brak w dzisiejszych czasach ciśnie na gotówkowej przemysł bielski odczuwa bardzo dotkliwie. Nie więc dziwnego, że w tych warunkach firmy eksportowe bielskie obawiają się udzielać wspomnianym krajom nowych kredytów, co oczywiście nie ma

w zupełności paraliżuje kwitnący dawniej wywóz bielskiej produkcji sukna.

Początkowo spodziewano się, że rozliczne te trudności uda się w ciągu kilku miesięcy przezwyciężyć, a choćby tylko złagodzić, co przynajmniej w części umożliwiłoby dokonywanie nowych transakcji z zagranicą. Niestety jednak wszystkie te nadzieje zawiodły i stoją obecnie wobec smutnego faktu, że eksport bielski, pomimo wyjątków, całkowicie zamarł.

Trudno jest mówić o tych

sprawach, nie czynić pod adresem czynników, odpowiedzialnych za rozwój stosunków handlowych z zagranicą, pewnego wyrzutu, iż wobec trudności, w które nie z własnej winy papadł eksport bielski, nie wykazują tego zainteresowania, jakie widzimy u rządów innych państw odnośnie ich eksportu przemysłowego. Rządy te, widząc, że naskutek stałych ograniczeń dewizowych normalny obrót towarowy między poszczególnymi krajami doznał zupełnego niemal zahamowania, znalazły drogę wzajemnej wymiany zobowiązań w formie clearingów.

Natomiast dla przemysłu polskiego nie utorowano dotychczas podobnej drogi, w związku z czym nie posiadamy ani jednej umowy clearingowej.

Czy można przejść nad tem obojętnie, że przy przydziale kontyngentów Polska jest po prostu zasadniczo pomijana? Trudno jest również zrozumieć, dlaczego od czasu wprowadzenia w szeregu krajów ograniczeń dewizowych firmy polskie zobowiązania wobec do

stawców tych krajów stale regulują w umówionej walucie, podczas gdy należności wobec przedsiębiorstw polskich albo wcale nie mogą być płacone, albo nie w fakturowanej walucie szlachetnej.

w najlepszym zaś razie regulowane są w walucie odnośnych krajów i to nie dowolnej, lecz w formie zamkniętych kont.

Jakiż będzie los tych zamrożonych sum w niepewnej walucie? Jak widzimy, eksport nasz ma do zwalczenia cały szereg poważnych trudności, które jednak mogłyby w znacznej mierze być złagodzone przy pewnym wysiłku ze strony czynników miarodajnych,

jak się to dzieje w innych krajach.

U nas niestety inaczej. Eksport produkcji bielskiej zdany jest wyłącznie na siebie, na własne swe, nader szczupłe środki i możliwości. To też należy się poważnie obawiać, że maszyny włókiennicze, które doniedawna pracowały dla eksportu, na długi jeszcze czas zostaną unieruchomione.

## Załamanie franka szwajcarskiego

### jest zjawiskiem tylko przejściowym

Sfery finansowe zainteresowane są od kilku dni postępującą zniżką kursu franka szwajcarskiego. Tendencja ta, która od pewnego czasu zaznaczyła się na giełdach światowych, znalazła odbicie również i na giełdach pieniężnych w Polsce, gdzie dewiza na Zurych notowana jeszcze na początku bież. miesiąca po kursie 174,25, spadła do poziomu 172,10.

Jakie są przyczyny spadku franka szwajcarskiego?

Pytanie to interesuje Polskę dość silnie, ponieważ w bankach szwajcarskich ulokowano około

525 milionów złotych prywatnych kapitałów polskich.

Jako główną przyczynę obniżenia się wartości franka szwajcarskiego w stosunku do dolara i innych walut uważa się dość silnie występujące w ostatnich czasach wycofywanie lokat niemieckich, umieszczonych w Szwajcarii i zaznaczającą się w związku z tem silnie wzmożoną podaż dewiz na Zurych.

Kapitałiści innych narodowości trzymający swe pieniądze w Szwajcarii także coraz częściej wypowiadają swe wkłady, ponieważ zaczęły obracać leżącymi dotychczas beżytecznie pieniędzmi (na nominalnym procentie).

Objaśnienie tendencji zniżkowych franka trudnościami gospodarczymi Szwajcarii nie wydaje się uzasadnione, ponieważ sytuacja ekonomiczna tego kraju jest znacznie lepsza, niż innych krajów i nie wywołuje obaw.

Zaznaczyć trzeba, że waluta szwajcarska jest w 96 procentach pokryta złotem.

O tem żeby frank szwajcarski poniósł większe straty nie może być mowy. Stał on dotychczas powyżej parytetu. W stosunku do dolara parytet wynosi 5,18 fr. (a

## Sukces propagandy gospodarczej

### Powrót do kraju polskiej misji handlowej z Afryki

Dnia 13 b. m. powrócił do Łodzi dyrektor izby przemysłowo-handlowej inż. Bajer, który uczestniczył z ramienia łódzkich sfer gospodarczych w wycieczce polskiej misji handlowej do Afryki, celem zbadać możliwości handlowych zarówno w Algerze, jak i w Marokku.

Polska misja handlowa przyjmowana była wszędzie nadzwyczaj gościnnie i z wielkim zainteresowaniem, w szczególności przez tamtejsze sfery gospodarcze, które reprezentowane były przez izby handlowo-przemysłowe. W każdym mie-

ście odbywały się konferencje na terenie danej izby handlowo-przemysłowej na temat wejścia w kontakt handlowy z Polską.

Zainteresowanie możliwościami handlowymi z Polską stale wzrasta i tutaj podkreślić należy ogromnie dodatni efekt naszej misji handlowej w Marokku.

Polska misja handlowa podkreśla zainteresowanie się wycieczką misji ze strony władz francuskich, które udzielały jej w miarę możliwości w każdym mieście poparcia. (ag)

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,91  
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 r. 51.—  
4 proc. pożyczka premj. dolarowa 48,25  
3 proc. pożyczka premj. budowlana 37,50

### Warszawska giełda pieniężna

#### CZEKI

Belgia 123,76  
Gdańsk 173,50  
Holandia 358,60  
Londyn 31,06  
N. York czekei 8,92  
Nowy Jork — kabel 8-925  
Paryż 34,96  
Szwajcaria 172,30  
Włochy 45,7  
Berlin 212,—

#### AKCJE

Bank Polski 81,—  
Ostrowiecki ser. B. 27.  
Lilpop 13,—  
Starachowice 8,76

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 33,90  
4 proc. inwestycyjna 96,—  
4 proc. inwestycyjna seryjny 105,50  
5 proc. konwersyjna 50.—  
6 proc. dolarowa 51,25  
4 proc. dolarowa 48,—  
7 proc. stabilizacyjna 50.—  
10 proc. kolejowa 100,—  
7 proc. ziemskie dolarowe 52.—  
8 proc. m. Warszawy 56,—  
8 proc. m. Lublina 48,—  
10 proc. m. Siedlec 51,50

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 6,10 wrzesień 5,75 październik 5,72 listopad 5,71 gru dzień 5,71 styczeń 5,72 luty 5,73 marzec 5,75 kwiecień 5,76 maj 5,78 czerwiec 5,79 lipiec 5,81 sierpień 5,82 wrzesień 5,83 październik 5,84.  
Egipska loco 8,75 październik 8,19 listopad 8,25 grudzień 8,25 styczeń 8,35 marzec 8,42 maj 8,50 lipiec 8,58  
Upper loco 7,62 październik 7,29 listopad 7,30 grudzień 7,29 styczeń 7,31 marzec 7,36 maj 7,41 lipiec 7,46.

#### BREMA

Loco 9,— grudzień 8,42 styczeń 8,56 marzec 8,64 maj 8,75 lipiec 8,82

#### ALEKSANDRIA

Listopad 17,48 styczeń 17,11 marzec 17,30  
Ashmouni październik 13,68 gru dzień 13,40 luty 13,46.



## Upadłości, nadzory, układy

W sprawie niedawno ogłoszonej upadłości firmy „Przemysł Włókienniczy Michał Glaser sp. akc.” w 2-im terminie zebrania wierzycieli wybrano syndyka tymczasowego; największą ilość głosów (69) otrzymał powtórnie adw. Makow, dotychczasowy kurator, a z pośród kupców Dawid Mayzel (57).

Większość wierzycieli wypowiedziała się za mianowaniem dwóch syndyków, jednego z adwokatów i jednego z grona kupców.

Sprawa mianowania syndyków masy będzie rozpoznawana przez sąd w dniu jutrzejszym.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zawarciu układu między upadłym Szlamą Poznorskim, właścicielem przedsiębiorstwa sprzedaż szali, chustek i trykotaży.

W dniu wczorajszym sąd rozpoznawał powyższą sprawę i wobec niezgłoszenia sprzeciwu wierzycieli, układ zatwierdził, a Poznorski uznał za godnego przywrócenia do czci.

Pierwsza rata staje się płatną w dniu 9 kwietnia.

W sprawie upadłości firmy „Robert Liske” Wykończalnia i farbiana (Sienkiewicza 165) syndyk ostateczny wystąpił do sądu z podaniem o zezwolenie mu na sprzedaż nieruchomości i masy firmy.

Sąd rozpatrując podanie uznał,

iż syndyk ostateczny może sprzedać nieruchomości, towary i ruchomości upadłego z mocy kontraktu związkowego oraz, że ta jego czynność nie wymaga składu ani innych tytułów urzędowych, ani zezwolenia sądu i podanie syndyka w przedmiocie zezwolenia na sprzedaż nieruchomości i masy pozostawił bez rozpoznania.

W sprawie upadłości „Cegielnia Bałuty” (Głowackiego 18-20) wobec wyjazdu dotychczasowego sędziego komisarza, mianowano sędzią komisarzem powyższej upadłości sędzię handlowego Izvekiego.

## Nadzór huty „Pokoju” zostanie zniesiony

Dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych miesięcy, a najpóźniej do końca b. roku spodziewać się można zniesienia nadzoru sądowego nad hutą „Pokój”. W tych dniach osiągnięte zostało już podobno zasadnicze porozumienie z amerykańskimi wierzycielami hipotecznymi tej huty, tak, że ostatecznej sanacji przedsiębiorstwa nie stoi na przeszkodzie.

## Tylko towarami

### chcą płacić Niemcy swe zobowiązania

„Financial Times” ogłasza obszerny wywiad z ministrem finansów Rzeszy w sprawie obniżenia stopy procentowej niemieckich zobowiązań zagranicą. Minister podkreślając konieczność takiego posunięcia, zalecił konsolidację wierzycieli zagranicą przez banki centralne lub też Bank wypłat międzynarodowych. Minister podkreślił również, że jest rzeczą niemożliwą, aby Niemcy przez dłuższy okres czasu płaciły wygórowane odsetki. Spadek cen spowodował automatycznie wzrost obciążenia Nie-

miec. Zamykanie się rynków zagranicznych dla eksportu niemieckiego wywołało dalsze trudności. Zmniejszenie siły nabywczej marki lub też konwersja na wzór angielskiej nie może w Niemczech wchodzić w grę, ponieważ spowodowałyby zanik zaufania, które rząd Rzeszy stara się odbudować. Również obniżenie podatków nie wchodzi narazie w rachubę, jakkolwiek rząd hardzoby sobie tego życzył. W końcu minister podkreślił z naciskiem, że Niemcy mogą płacić tylko swymi towarami.

WIELKI WYBÓR

**Drzew Owocowych i Róż**

polecają

**OGRODY WIDZEWSKIE Sp. z o.o.**

w WIDZEWIE pod Pabjanicami  
skrz. poczt. 54

**Ceny znacznie niższe!!**

Dojazd tramwajami Łódź — Pabjanice, przystanek Ksawerów. Od przystanku 1 kilometr.

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynk do nowopowstałej

**7-10 kl. szkoły powszechnej prywatnej  
MARI PAŁASZEWSKIEJ**  
ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)

W przedszkolu i szkole początki jęz. francuskiego i niemieckiego. Zwraca się baczną uwagę na wychowanie dziecka. W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czesne miesięczne w szkole i przedszkolu 15 zł.

Kancelaria czynna od 9 — 12 i od 3 — 6-iej.

Do akt. Nr. 976 | 32  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go samleszkały w Łodzi przy ul. Piarowicza 7 na sa-sadale art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w d. 23 września 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Pi. Wolności 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należącej do Stanisława Łuby składającej się z mebli, aparatu do wyrobu lemoniady i 2-ch aparatów do litystycznych maszynowych na sumę zł. 3780.— Łódź, 25.8.32 Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 1796 | 32 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17 samleszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że dnia 23 września 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należącej do Walerji Prym składającej się z mebli oszacowanych na sumę zł. 510.— Łódź, 12.8.32 r. Komornik M. Lippert

Do akt. Nr. E. 1170 | 32  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go samleszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1932 r. od godziny 10-iej rano w Łodzi przy Cerekiego 11/15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do firmy „Wainsteina i Majerezyka” składającej się z dwóch wag, centryfugi do suszenia przędzy i dwóch wosów oszacowanych na sumę zł. 620.— Łódź, 3.9. 1932 r. Komornik (—) Stopczyński

Od dn. 1 października r. b. wychodzić szczerze w Warszawie

**EPOKA**

TYGODNIK

pod redakcją  
JÓZEFA WASOWSKIEGO

Sprawy społeczno-polityczne, kulturalna i obyczajowa. Przegląd gospodarczy. Nauka, literatura, sztuka.

Prenumerata wraz z przesyłką: miesięcznie zł. 2.—, kwartalnie zł. 6.—, półrocznie zł. 12.— Konto czekowe P. K. O. 26650 Warszawa, ul. Okólnik 11 tel. 285-52

Na żądanie numery okazowe wysyła się bezpłatnie.

**DO KOMPLETÓW WYCHOWANIA**

przedszkolnego z językiem hebrajskim przy Stow. „W.I.Z.O.” przyjmowane są zapisy dzieci od lat 3<sup>1/2</sup> Rzgowska 7, Zakątna 40 przed i popołudniu, Sienkiewicza 28, tel. 245 36 godz. 11—1, 5—9. Przy ul. Sienkiewicza dla dzieci **własny ogródek!!!**

**Akademickie**

**BIURO INFORMACYJNE**

ul. Pomorska nr. 40, m. 10, godz. 4—9 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, załatwia wizy ulgowe i bezpłatne, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d. Uw. Komplety i kursy jęz. francuskiego

**„SANATO”**

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogródowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dalekiem Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

**„Tow. Pomocy Dziecku”**

uruchamia w połowie września

**świeclicę**

dla dzieci w wieku szkolnym przy ul. Nowo-Zarzewskiej 29, lewa oficyna, I piętro. Świeclica ma na celu dożywanie dzieci, oraz udzielanie im pomocy w nauce.

Zapisy rozpoczynają się dn. 31 września w lokalu świetlicy od 3—5. Zarząd.

**Prof. Feliks Halpern**

powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od godz. 4—6

(Nauka początkujących w ograniczonej ilości).

Sienkiewicza 20.

**Rok szkolny rozpoczęty...**

**OKULARY**

KOMPASY

CYRKLE

PRZYBORY DO KREŚLENIA

SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

MAGAZYN OPTYCZNY

**SZYMON URBACH, Sp. z o.o.**

PIOTRKOWSKA 33.

TEL. 222-23

**UWADZE P. P. ADWOKATÓW**

Przepisywanie na maszynie rosyjskiej oraz tłumaczenia aktów rosyjskich szybko i sumiennie wykonywa biuro

**„IRENIT”**

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

**Dr. Herszlinkiel**

Zielona 8-a

tel. 111-87

**powrócił**

Dr. med.

**D. RAWICZ**

powrócił

ul. Kilińskiego nr. 49

Telefon 154-36.

Lek. Dent.

**KAJZER-GRABIŃSKA**

Gdańska 26-a

powróciła

**Dr. Ludwik Falk**

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Nawrot 7, tel. 128-07

od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

**BERMAN**

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Cegielniana 15, tel. 149-07

Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w.

W niedzielę i święta od 9—1.

Dla niezamożnych ceny lecznic

**PORADNIA**

**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-33

czynna od 6 rano do 9 wieza.

11—12) przyjmuje

2—3) kobiety—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

**PORADA 3 ZŁ.**

**Dr. med. A. LANDKOF**

chor. wewnętrzne

powrócił

mieszka obecnie

przy Al. 1 Maja Nr. 5

Tel. 138-34

przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

**Księga Adresowa Polski**

i W M. GDANSKA.

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY

**t. j. ZA ZŁ. 45.—**

DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

**Tow. Reklamy Międzynarodowej j. r. RUDOLF MOSSE**

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

## Roczny Wieczorny Kurs TKACTWA

przy  
**SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ**

Y-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród  
Żydów w Łodzi ul. Pomorska 46/48 tel. 163-80

Kancelarja Kursu przyjmuje zapisy od 7  
do 9-ej wieczorem, w poniedział., wtorki,  
środy i czwartki

### Ogłoszenie.

Nadzorcy sądowi nad firmą „Keilich i  
Golda” w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 257 w  
trybie art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej  
z dnia 23.XII. 1927 r. podają do wiadomości,  
że został wyznaczony dodatkowy termin do  
ustalenia listy wierzycieli: w dniu 6 paździer-  
nika 1932 r. w lokalu firmy przy ul. Wólczań-  
skiej Nr. 257 od godz. 11 do 13.

W powyższym ostatecznym terminie wie-  
rzyciele firmy winni zgłosić swe pretensje wraz  
z tytułami, celem sprawdzenia wierzytelności i  
wciągnięcia na listę wierzycieli. Lista sprawdzo-  
nych wierzycieli wyłożona będzie w kancelarji  
Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w  
Łodzi w dniu 9 października 1932 r. Od tej  
daty osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w  
terminie siedmiodniowym postanowienie nad-  
zorców do Sędziego Komisarza, który spór  
ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorcy sądowi  
advokat **Stanisław Dobrowoleki**  
kupiec **Maks Heyman**

## „Dom Milusińskich”

wzorowo urządzone przedszkole  
przy gimnazjum E. Jaszuskiej-Zeligmanowej  
Południowa 18, Tel. 168-82

Duża sala do gier i zabaw. — Ogródek do zajęć.  
Opieka lekarska. Opłata znitona. Początek zajęć  
15 września. Zapisy codziennie od 10 do 2 p. p.

## KUPOJ CIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



**Wózków**  
dłotecyjnych

**Materaców**  
sprężynowych

**Łóżek**  
metalowych

**Wytymaczków**  
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 122-01, w podwórzu.

# „CYRULIK”

Teatr Art.-lit.

(w gmachu SCALI, Śródmiejska 15, tel. 232-33)

Kier. art. i choreografia F. Parnell. — Kier. adm.  
S. Majde. — Reżyserja F. Freszel.

## DZIS PREMIERA

Wielkiej, aktualnej rewji w 20 obrazach.  
Napisali: Dr. Pietraszek, Prof. Ptaszek, O'Yelly,  
A. Włast, J. Kos, St. Belski i inni p. t.

## „ZACZYNAJMY GOLIĆ”

Udział biorą: Romuald Giera-  
sieński, Zofja Terne, Marja Chmurkowska,  
Janina Winiarska, Basia Gilewska, Stanisław  
Belski, Stefan Laskowski, Jerzy Klimaszewski,  
Aleksander Suchcicki, Kazimierz Słupczyński  
oraz Cyrulik-girls.

W programie:

1. Napad na Łódź
2. Girlaski
3. Z czego oni żyją?
4. Mała tancerka
5. Ja jestem tuman
6. Pośrednik
7. Wesole więzienie
8. Zawsze będę cię kochała
9. Przesądna
10. Cyrulik zaczyna golić
11. Zaczarowana grota
12. Wamp
13. Altruistki
14. Valse chaloupée
15. Może tak, może nie
16. Żołnierzyki
17. Szwejkier — artileryst
18. Adam i Ewa
19. Katusza
20. Choć goło, lecz wesolo

Kapelmistrz: Z. Białostocki. Dekorator: J. Galewski  
Codziennie dwa przedstawienia: I-sze 7.30, II-gie 9.45 w.  
Ceny biletów od 80 gr. do nabycia w kasie teatru od 10 rano

GIMNASTYKA - RYTMIKA - TANCIEC ART.  
Z. Kruszońska i M. Alpernowna

**Początek dziś, 15 września**

Zapisy codz. od 5 — 7<sup>1/2</sup>, Zachodnia 66  
tel. 168-55 (Zw. Zaw. Prac. Miejskich)

KINOTEATR

# MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś poraz ostatni!  
Uczta śmiechu!

**Ułani, Ułani,**  
**chłopcy malowani**

Role główne kreują:

**Dymsza, Krukowski,**  
**Pogorzelska.**

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob.  
o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.  
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

**Trader Horn**

## Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku  
Stassica. Nowoczesne, słoneczne 3  
i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi  
wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegiel-  
niana 80 u gospodarza. 240-8

## Najlepsze lody po 50 gr.

poleca

## CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 198-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego ciasteczka porcji  
lody dodać się piątą porcję bezpłatnie  
Do każdej porcji lody dodać się wafle czekola-  
dowe i wodę sodową darmo.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Sztuka”  
Kopernika 16, tel. 184-66

Dziś premjera! Zbrodnie na tle zawiedzionej miłości mnożą się w sposób zastraszający.  
Czy należy uniewinniać zabójców? Problemat ten **Na lawie hańby** w rolach głównych  
rozstrzyga emocjonujący dramat współczesny p. t. **Betty Compson i Edie Dowling**

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

IRÈNE JARBLUM DOCTEUR  
DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS  
DONNE DES LEÇONS DE  
FRANÇAIS KILIŃSKIEGO 43.

CHCĘ się nauczyć mówić po fran-  
cusku w szybkim czasie Oferty z  
podaniem warunków sub. „D. C.  
H.” do adm. 2375-1

MŁODA francuzka po powrocie  
z Francji przyjmie komplet  
dziecinny i lekcje. Tel. 226-02  
od 2-5. 360-4

### Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity  
lombardowe kupuje i płaci naj-  
wyższe ceny. Magazyn jubi-  
leryjski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa,  
zagraniczna, marki „John” oka-  
zyjnie tanio do sprzedania.  
Wiadomość telefonicznie 226-32

WYJĄTKOWO TANIO 12 krze-  
sek i dwa stoły solidne natych-  
miast do sprzedania. Mielczar-  
skiego 24, m. 5.

### Różne

ZAKŁAD FRYZJERSKI  
PIOTRKOWSKA 80, w podwórzu  
Z powodu panującego kryzysu  
ceny znacznie niższe: Golenie  
z wodą kolońska 30 gr., stry-  
żenie 50 gr., mycie głowy 40 gr.  
W salonie damskim: czesanie  
pań zł. 1, mycie głowy zł. 1,  
manicure 60 gr. Proszę się  
przekonać. 986-25

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOL-  
NA! Do matrykul i paszportów  
6 fotografii brązowych retusz-  
owanych zł. 1.— Zakład Fotogra-  
ficzny L. Lachsa, Żeromskiego 84,  
dojazd tramwajami nr. nr. 5, 6, 8,  
9 i 18 2277-30

STROICIEL fortepianów, rzeczy-  
wisty fachowiec L. Suchowski Na  
wrot 1a 2281-8

ZGUBIONO kwit kaucyjny Ele-  
ktrowni Łódzkiej z roku 1928 oraz  
kwit kaucyjny Gazowni Miejskiej  
Łódzkiej z r. 1928 na nazwisko B.  
Teppera, ul. Piłsudskiego 55 1

### Lokale

MIESZKANIE: 3-pokojowe z  
kuchnią, umeblowane, śród-  
mieście, tanio do wynajęcia.  
Informacje: tel. 198-50, godz.  
4-6 pp. 358-3

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszka-  
nia, lokale handlowe, biurowe  
i fabryczne poleca biuro „Lo-  
kum”, Piotrkowska 79, front  
II piętro.

DO WYNAJĘCIA od dnia 1.10. r.  
b. nowoczesny budynek fabryczny  
składający się z 3 sal 430 m. kw.  
wraz z mieszkaniami. Wiadomość w  
firmie Maks Fischer i S-ka, Łódź,  
Piotrkowska 177 2350-3

MIESZKANIE słoneczne 3 pokoje  
z kuchnią z wygodami zaraz do  
wynajęcia Łódź Julianowska 24  
(I kolonia skarbową) 2376-3

### Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabryczno-  
go, biurowego, pokoju z klatki  
schodowej, zgłasza się do je-  
dynego pod wzgl. organiza-  
cyjnym w Łodzi biura „Pol-  
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.  
141-01, 132-01.

## Meble

najlepsze i najpiękniejsze  
po najniższych cenach na-  
być można tylko u

**A. WAJCMANA**  
Sienkiewicza 23,  
róg Moniuszki tel. 191-00

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośniami —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.  
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz,  
najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są  
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej